



Rok XV Wydanie A.

Poznań, sobota 7 lutego 1959

Nr 32 (4670)

Debata generalna rozpoczęta

Budżet i plan gospodarczy na obradach Sejmu

WARSZAWA (PAP)

6 bm. o godzinie 9.30 marszałek Sejmu — Czesław Wycech otworzył 31 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem ZAWADZKIM i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem CYRANKIEWICZEM.

Porządek obrad posiedzenia przewiduje: sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach ustawy budżetowej i uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na bież. rok oraz sprawozdanie tej samej komisji z wykonania budżetu i planu za 1957 rok wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o absolutorium dla rządu za ten okres.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku obrad. Zabrał głos generalny sprawozdawca projektu planu i budżetu pos. Eugeniusz Ajnenkiel (PZPR). Fragmenty przemówienia podajemy na str. 2.

Po jego wystąpieniu Sejm, zgodnie z propozycją Konwentu Seniorów, postanowił przeprowadzić łączną dyskusję nad obydwojema punktami porządku obrad Sejmu. W związku z tym Izba przystąpiła do rozpatrzenia sprawozdań o wykonaniu planu i budżetu w roku 1957.

Tysiące ludzi pracy realizuje Czyn Zjazdowy

(Inf. wł.)

6 bm. odbyło się w Poznaniu posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, na którym omówiono — wynikające z IV Plenum CRZZ — zadania dla organizacji związkowej naszego województwa. Następnie przeprowadzono ocenę czynu zjazdowego. Z referatu przewodniczącego WKZZ wynika, że w 1.239 zakładach pracy podjęto zobowiązania przedzjazdowe typu produkcyjnego 139.630 pracowników. W IV kwartale 1958 r. wykonano zobowiązania wartości 243 mln. zł, a w I kwartale 1959 r. plan zobowiązań wynosi 81 mln. zł. W tym samym czasie przedsiębiorstwa województwa poznańskiego obniżyły koszty własne o 50 mln. zł.

Wielkim zrozumieniem cieszą się wśród pracowników zobowiązania i czyny na rzecz budownictwa szkół. Przedstawiają one wartość 12,5 mln. zł. W czynu społecznym pracownicy Tartaku Miały zbudowały szkołę o powierzchni 230 m² i w styczniu br. oddali ją do użytku. Poznańskie Zakłady Cera-miki Budowlanej dostarczyła dla budownictwa szkół 83 tys. cegieł — wartości 71 tys. zł. Czyn zjazdowy pracowników województwa po znańskiego rozwija się.

W ożywionej dyskusji, członkowie WKZZ, prezydów zarządów okręgowych, przewodniczący zarządów oddziałów oraz większych rad zakładowych omawiali sytuację w swoich związkach.

Inwazja mgły nad Europą

LONDYN (PAP)

Gęsta mgła, która spowija wielki obszar Europy północno-zachodniej, stała się w piątek przyczyną kilku katastrof w portach i na morzach.

W Hamburgu prom „Wischhafen” zderzył się z mgłą z 11 pontonowym motorowcem izraelskim i zatonał. W pobliżu Nyborgu (Dania) zderzyły się dwa promy kolejowe.

Święci,
garnki
i garnce
czytaj str. 3

Po przerwie obiadowej marszałek Wycech udzielił głosu pos. Jerzemu Bukowskiemu (bezp.), który poświęcił swe przemówienie zagadnieniu płynności kadr i wprowadzaniu nowej techniki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na sali obrad XXI Zjazdu KPZR stoją od prawej: akademik Igor Kurczatow, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR — Nikołaj Zaworonkow, hutnik z zakładu „Sierp i Młot” — Gawrył Zolotow.

CAF — Radiofoto z Moskwy

Wielka katastrofa pod Chodzieżą

W wyniku zderzenia dwóch autobusów 6 osób zabitych-25 rannych

(Inf. wł.)

6 lutego br. pod Chodzieżą nastąpiła jedna z największych, w ostatnich latach, katastrof samochodowych. W rezultacie 6 osób straciło życie, a 25 doznało poważnych obrażeń ciała. A oto przebieg tej tragedii, wg. danych z Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu.

O godz. 8.30 na szosie Chodzież — Ujście, w miejscowości Kieszkowice, nastąpiło zderzenie dwóch autobusów. Jeden — marki „Leyland” (nr rej. PM 73-88, Ekspozytura PKS-Poznań) prowadzony

Udział Poznańskiego w budżecie

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

W tablicy budżetowej terenowych uderza niewielki stosunkowo, w porównaniu z innymi województwami — udział POZNANIA i województwa poznańskiego w dotacjach, przydzielanych ze Skarbu Państwa. Poznań otrzymał w 1959 roku 24 miliony złotych dotacji na inwestycje (poznańska Rada Narodowa wnosiła o 34 miliony) oraz prawie 19 milionów dotacji wyrównawczej; województwo poznańskie — 230 milionów na inwestycje (WRN proponowała około 324 miliony) i ponad 74 miliony dotacji wyrównawczej. Wśród innych województw jest to jedno z ostatnich miejsc.

Wytlumaczenie tego zjawiska jest dość proste. Stosunkowo wysoki procent pokrywania wydatków bieżących w budżetach terenowych ich dochodami własnymi nie kształtuje się równomiernie w całym kraju. W niektórych dużych miastach (Kraków, Poznań) dochody z działalności własnej rad narodowych pozwalają nie tylko na całkowite pokrywanie tymi dochodami ogółu wydatków bieżących, ale również na częściowe sfinansowanie.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Oprawy z Sachsenhausen skazani na dożywotnie więzienie

BONN (PAP)

Dwaj oprawcy z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, którym w toku przewodu sądowego udowodniono łącznie 159 zbrodni popełnionych na więźniach tego obozu, Sorge i Schubert skazani zostali na kary dożywotniego więzienia.

Jest to najwyższy wymiar kary w NRF.

Prezydent Eisenhower nie planuje obecnie wizyty w ZSRR

Oświadczenie Białego Domu

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik prasowy Białego Domu, James Hagerty, złożył w piątek oświadczenie na marginesie zaproszenia prezydenta Eisenhowera do ZSRR, zawartego w czwartkowym przemówieniu premiera Chruszczowa.

Rzecznik wyraził zdziwienie, że zaproszenie wystosowano w przemówieniu, które zdaniem Hagertyego zawierało „wrogie wypadki pod adresem przywódców Stanów Zjednoczonych”.

„Prezydent Eisenhower — głosi dalej oświadczenie Białego Domu — nie planuje obecnie takiej wizyty. Ściśle biorąc, prezydent nie otrzymał zaproszenia, jedynie dowiedział się za pośrednictwem sprawozdań o skierowanym do zaproszenia, sformułowanym w przemówieniu politycznym”.

„Jako prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower wielokrotnie stwierdzał wyraźnie, że gotów jest udać się do każdego miejsca na świecie, jeśli przez to przysłuży się sprawie pokoju”.

„Jeśliby z rozwoju wydarzeń wynikało, iż wizyta prezydenta w ZSRR lub gdziekolwiek”.

Ostatnie wiadomości

Przyjęcie na Kremlu

Komitet Centralny Komunistyczny Partii Związku Radzieckiego wydał 6 lutego na Kremlu przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych na XXI Zjazd KPZR.

Segni kandydatem na premiera Włoch

Antonio Segni, były premier Włoch w latach 1955-57, członek partii chrześcijańsko-demokratycznej, przyjął misję utworzenia nowego rządu włoskiego.

Adenauer za konferencją Wschód-Zachód?

W wyniku spotkania z przywódcami wszystkich partii politycznych kanclerz Adenauer ma zamiar w czasie swych rozmów z sekretarzem stanu Dullesem wypowiedzieć się za zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych Wschód — Zachód w pierwszej połowie kwietnia.

Rozmowy Dullesa w Paryżu

Amerykański sekretarz stanu Dulles rozpoczął w piątek o godzinie 10 na Quai d'Orsay rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych — Couve de Murvillem.

Debré odwołał wizytę w Londynie

W Paryżu podano do wiadomości, że premier Francji Debré, który miał odwiedzić Londyn w przyszłym miesiącu, odwołał wizytę w związku z zapowiedzianą podróżą premiera brytyjskiego Macmillana do Moskwy.

Poszukiwana przerwano

W piątek rząd duński postanowił oficjalnie przerwać akcję poszukiwania rozbitków ze statku „Hans Hedtoft”, który zatonął 30 stycznia na południe od Grenlandii zderzając się z górą lodową.

Boks

Polska-NRF 10:10

Paździor i Walasek przegrali

Czwarte międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polski i NRF, rozegrane w piątek w nowoczesnej Gruga-Helle w Essen, zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

W wadze muszej jeszcze raz spotkali się Kukler z mistrzem Europy Hombergiem. Tylko w pierwszej rundzie Polak, który zaskoczył przeciwnika odwrotną pozycją, zdołał utrzymać równowagę walkę. W drugiej i trzeciej starciu lepsze boksał Homberg, który wielokrotnie, szerokimi lewymi sierpiami, trafiał Polaka. Jedyną zwycięstwą na punkty przyznano Niemcowi.

W wadze piórkowej Adamski pokonał Hahnnera. Poak od pierwszej rundy do końca spotkania był panem sytuacji.

Bardzo dobrą walkę w wadze lekkopółśredniej stoczył Drogosz z Dieterem II. Zawodnik niemiecki, na którego działacze NRF bardzo liczyli, mimo dużej ambicji, nie potrafił sprostać atakom Polaka. Drogosz boksał w dawno nie oglądającym stylu i wygrał walkę wysoko.

W lekkopółśredniej Dampc II został wypunktowany przez Kienastę. W trzeciej rundzie Kienast rzucił wszystko na szalę i atakując bez przerwy zapewnił sobie zwycięstwo.

Liczone, że spotkanie w wadze półciężkiej między Pietrzykowskim a Kopischke nie będzie trwało trzech rund. Tymczasem przeciwnik się ono na pełne 9 minut. Niemiec okazał się bardzo odpornym i walcząc z dużą ambicją. Zdecydowanie lepszym był Pietrzykowski, który wygrał wysoko na punkty.

Spotkanie w wadze koguciej między Zawadzkiem i Rascherem było mało ciekawe. Polak był bokserem wyraźnie lepszym i wygrał zwycięstwem.

Spotkanie w wadze lekkiej między Paździoriem i Herperem przyniosło dużą niespodziankę — zwycięstwo reprezentanta NRF. Mistrz Europy Paździor jest wyraźnie bez formy. Pod koniec trzeciej rundy, po silnym lewym prostym Niemca, znalazł się na deskach i walkę przegrał zasłużenie.

W półśredniej — jak było do przewidzenia — mistrz Europy Grauss pokonał zdecydowanie Mislaka.

Do wielkiej niespodzianki, której autorem byli tym razem sędziowie, doszło w wadze średniej. Walasek, stosunkiem głosów 1:2, uznany został za pokonanego przez Niemca — Haschke.

W ostatniej walce wieczoru, w wadze ciężkiej, reprezentant Polski Kiliś przez trzy rundy robił co chciał z surowym i bojaźliwym Szwajczerem. Odnosił wysokie zwycięstwa, ustalając wynik meczu 10:10.

Specjalny fundusz na rozwijanie twórczości dla ruchu amatorskiego

WARSZAWA (PAP)

6 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra kultury i sztuki, Z. Garsteckiego — kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Koordynacyjnej dla spraw upowszechnienia kultury.

W wyniku dyskusji postanowiono stworzyć specjalny fundusz przeznaczony na rozwijanie twórczości dla potrzeb ruchu amatorskiego i podniesienia jego poziomu.

Nasz plan i budżet na 1959 rok wyrazem realnych potrzeb i możliwości

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

W pierwszym dniu debaty sejmowej nad planem gospodarczym i budżetem na 1959 rok referat sprawozdawczy Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wygłosił pos. Eugeniusz AJNENKIEL. W obszernym referacie poseł - sprawozdawca zwrócił uwagę na następujące najważniejsze sprawy.

W ciągu trzech lat planu pięcioletniego (1956—1958) produkcja przemysłowa wzrosła o 31 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Produkcja rolnicza, która w okresie planu 6-letniego rozwijała się słabo i stanowiła istotny hamulec rozwoju gospodarki narodowej, w latach bieżącej 5-latkę wyszła z okresu застоju. W roku 1958 przekroczyła ona o 15 proc. poziom roku 1955. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że zadania planu 5-letniego w zakresie wzrostu dochodów realnych ludności na lata 1956—1958 zostały wykonane.

Plan na 1959 r. jest konsekwentnym programem takich zmian w naszej polityce gospodarczej, które przy kontynuowaniu dalszego wzrostu dochodów realnych ludności dążyłyby do poważnego zwiększenia wysiłku inwestycyjnego dla rozwoju sił wytwórczych naszego kraju i przygotowania go do zadań lat przyszłych.

W 1959 roku przeznaczamy na inwestycje większą część do chodu narodowego, niż w latach poprzednich. Inwestycje netto stanowiąc będą w roku 1959 — 16,9 proc. dochodu narodowego wobec 15,5 proc. w roku 1958.

W przemyśle przejawiająca część nakładów skierowana jest na prze myśł ciężki, a zwłaszcza na takie gałęzie przemysłu, jak np. hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych oraz przemysł paliw, których niedostateczna dynamika rozwoju sta nowiła hamulec rozwoju naszej go spodarki w ostatnich latach.

Znacznie wzrastają inwestycje w przemyśle produkującym dobra konsumpcyjne dla ludności.

W dalszym ciągu swego wystąpie nia pos. Ajnenkiel omówił problem zatrudnienia i wydajności pracy.

Plan zakłada — i to jest charak terystyczne dla roku 1959 — udział w przyszłości produkcji przemysłowej wzrostu zatrudnienia tylko o około 1/4, czyli o 24 proc., zaś wydajności pracy o około 1/4, czyli 76 proc.

Wydajność w przemyśle powinna wzrosnąć według planu o 5,6 proc., a w budownictwie o 5,1 proc. w po równaniu z rokiem 1958.

Referent stwierdza następ nie, że problem siły roboczej w 1959 r. jest przede wszystkim problemem rezerw w zatrudnieniu już istniejącym oraz pro blemem organizacji pracy i po stepu technicznego.

Z kolei referent zwrócił uwa gę na to, co przynosi plan 1959 roku masom pracującym, w ja kim stopniu realizuje ich po trzeby.

Przy ogólnym wzroście dochodu narodowego o 6 proc. w porówna niu z rokiem 1958, spożycie indy widualne wzrosło o 7,2 proc. w po równaniu do roku 1958.

Przewiduje się m. in., że fundusz płac w całym gospodarce narodowej wzrośnie do 132,5 mld. zł w roku 1958 do 141,2 mld. zł w roku 1959, tj. o 6,5 proc. Renty i emerytury wzrastają w 1959 roku o 29,2 proc. w porównaniu z 1958 rokiem. Rów noześnie wykonanie planu produk cyjnego i jego przekroczenie po winno stworzyć możliwości dalsze go wzrostu poziomu życia mas pra cujących naszego kraju. Zwiększo ną zostaną wydatki w tych dzia łach, które bezpośrednio dotyczą ludności, jak ochrona zdrowia, szkolnictwo, wychowanie fizyczne i turystyka.

Przedłożony przez rząd pro jekt budżetu państwa na rok 1959 przewidywał dochody w wysokości 126.137.588 tysięcy złotych, a wydatki 122.108.145 tysięcy złotych. Dawałoby to nadwyżkę w kwocie 4.029.443 tys. zł.

W wyniku prac komisji, wy datki budżetu państwa zostały zwiększone o 562.060 tys. zł, a dochody o 424.170 tys. zł.

Przeważającą część dodatko wych środków w budżecie pań stwa i rad narodowych przeznacza się na finansowanie go spodarki narodowej i służby zdrowia.

W ostatecznie ustalonych cyfrach, dochody budżetowe osiągną kwotę 186.561.758 tysię cy zł, wydatki zaś 182.670.205 tysięcy zł. Budżet tegoroczny, podobnie, jak w latach poprzed nych, zamyka się nadwyżką do chodów nad wydatkami. Wyni oszą one w 1959 roku 3.891.553 tys. zł.

Szczegółowa analiza projek tu budżetu, dokonana przez ko misję sejmową, potwierdziła ekonomiczną prawidłowość założeń finansowych i gospodar czych, których węzłowe zada

Zadania budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim

Rezolucja XXI Zjazdu KPZR

Jak już podawaliśmy XXI Nadzwyczajny Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uchwalił jednomyślnie w dniu 5 bm. rezolucję w sprawie referatu Nikity Chruszczowa „O wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965”.

Zjazd — głosi m. in. rezolucja — zaaprobował tezy referatu Chruszczowa i zatwierdził wskaźniki rozwoju gospodarki narodowej na 7 lat ze zmianami i uzupełnieniami wniesionymi w oparciu o dyskusję na Zjeździe i przedzjadłowa dyskusję nad tezami.

XXI Zjazd KPZR w całej pełni zaaprobował działalność Komitetu Centralnego KPZR i dokonane przezeń doniesie posunięcia w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Rezolucja podkreśla, że okres, jaki minął od XX Zjazdu KPZR był jednym z najważniejszych w historii partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

XXI Zjazd w swojej rezolucji zaaprobował jednomyślnie poparte przez całą partię i naród uchwały z czerwcowego

(1957 r.) plenum KC, które zdemaskowało i rozgromiło pod względem ideologicznym antypartyjną grupę Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, Bułganina i Szeplowa. Komitet Centralny — głosi rezolucja — słusznie postąpił, zdecydowanie potępiając i odrzucając niebezpieczną frakcyjną i rozbijającą grupę.

Podsumowując wyniki wielkich zwycięstw narodu radzieckiego XXI Zjazd KPZR podkreśla w rezolucji, że najbardziej doniosłym rezultatem jest stworzenie przez naród radziecki nowe społeczeństwo — społeczeństwo socjalistyczne i odpowiadający mu ustrój polityczny — radzieckie państwo socjalistyczne.

W Związku Radzieckim, który ułotwiał drogę ludzkości do socjalizmu, osiągnięto obecnie taki poziom sił wytwórczych i socjalistycznych stosunków produkcyjnych oraz rozwoju kulturalnego, który umożliwia w najbliższym siedmioletnim okresie szeroki front budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Rezolucja określa główne zadania partii w najbliższym siedmioletniu.

W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ:

Wszecchnonny rozwój sił wytwórczych kraju, osiągnięcie takiego wzrostu produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki na bazie prymatu przemysłu ciężkiego, który umożliwiłby dokonanie decydującego kroku w stworzeniu materialno-technicznej bazy komunizmu oraz zapewnienie zwycięstwa ZSRR w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z krajami kapitalistycznymi.

W DZIEDZINIE POLITYCZNEJ:

Dalsze umocnienie radzieckiego ustroju socjalistycznego, jednolitości i zwartości narodu radzieckiego, rozwój demokracji radzieckiej, aktywności i inicjatywy szerokich mas ludowych w budownictwie społeczeństwa komunistycznego, rozszerzenie funkcji organizacji społecznych w rozwiązywaniu problemów państwowych, podniesienie organizatorskiej i wychowawczej roli partii i państwa socjalistycznego, wszechstronne umocnienie sojuszu robotników i chłopów, przyjaźni narodów ZSRR.

W DZIEDZINIE IDEOLOGICZNEJ:

wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej partii, pogłębienie komunistycznej świadomości mas pracujących, a przede wszystkim młodzieży, wychowanie jej w duchu komunistycznego stosunku do pracy, patriotyzmu radzieckiego i internacjonalizmu, przezwyciężenie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi, walka z ideologią burżuazijną.

W DZIEDZINIE STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH:

konsekwentne prowadzenie polityki zagranicznej, zmierzającej do utrzymania i utrwale nia pokoju i bezpieczeństwa narodów na podstawie leninowskiej zasady pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych, realizacja polityki zmierzającej do zaprzestania „zimnej wojny” i do złagodzenia napięcia międzynarodowego, wszechstronne umacnianie światowego systemu socjalistycznego i wspólnoty bratnich narodów.

Przywiązując wielką wagę do rozwoju przemysłu, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego, Zjazd uważa za niezbędne, aby plan 7-letni przewidywał zwiększenie produkcji globalnej przemysłu w przybliżeniu o 80 proc.

W oparciu o wysoki poziom rozwoju przemysłu ciężkiego i o dalszy rozwój rolnictwa Zjazd uważa za konieczne zaplanować znaczny wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, aby w ciągu 7-lecia w pełni pokryć zapotrzebowanie ludności na tkaniny, odzież i inne artykuły.

Zjazd KPZR wskazuje, że w obecnej sytuacji, kiedy osiągnięte zostały ogromne sukcesy w rozwoju przemysłu i rolnictwa, istnieją wszelkie warunki do zapewnienia narodowi radzieckiemu w najbliższym czasie jeszcze lepszego życia, jeszcze pełniejszego zaspokojenia jego potrzeb materialnych i duchowych. W planie 7-letnim przewiduje się wzrost dochodu narodowego o 62—65 proc. i zwiększenie spożycia o 60—63 proc. Pod koniec 7-lecia, realne dochody robotników i urzędników, w przeliczeniu na jednego pracownika, powinny podnieść się przeciętnie o 40 proc., a realne dochody kolchoźników — zwiększyć się co najmniej o 40 proc. Zaprojektowano znaczne podniesienie płac niski wynagradzanych robotników i urzędników, podniesienie minimum rent starczych, znaczne usprawnienie pracy instytucji handlowych i usługowych, obniżenie cen w zakładach żywienia zbiorowego. W ciągu 7-lecia zbudowanych ma być w miastach i osiedlach robotniczych około 15 mln. mieszkań, a na wsi — około 7 mln. domów. Rezolucja przewiduje zniesienie w najbliższych latach pobieranych podatków od ludności.

Przewiduje się skrócenie dnia roboczego i tygodnia pracy. W roku 1960 zakończy się przejście robotników i urzędników na 7-godzinny dzień roboczy, a robotników kluczowych zawodów w szeregu gałęzi przemysłu — na 6-godzinny dzień pracy. W 1962 r. powinno nastąpić przejście robotników i urzędników z 7-godzinnym dniem roboczym na 40-godzinny tydzień roboczy. Począwszy od roku 1964, przewidziano stopniowe przenoszenie pracowników, zatrudnionych pod ziemią i w gałęziach produkcji o szkodliwych warunkach pracy, na 30-godzinny tydzień roboczy, a wszystkich pozostałych pracowników — 35-godzinny tydzień roboczy przy dwóch wolnych dniach w tygodniu oraz 6—7-godzinny dzień pracy.

Podkreślając ogromne osiągnięcia nauki radzieckiej we wszystkich dziedzinach wiedzy, a zwłaszcza w dziedzinie fizyki jądrowej i energetyki atomowej, lotnictwa odrzutowego i techniki rakietowej Zjazd uważa, że w ciągu 7-lecia należy doprowadzić do jeszcze szybszego rozwoju wszystkich dziedzin nauki do realizacji ważnych badań teoretycznych, zapewniających dalszy postęp naukowo-techniczny. Siły naukowe i środki należy skoncentrować na kierunkach najważniejszych o znaczeniu praktycznym i teoretycznym.

Ustalając zadania budownictwa komunistycznego na obecnym etapie XXI Zjazd KPZR wychodzi z założenia, że Związek Radziecki wkroczył w nową fazę rozwoju historycznego. Socjalizm odniósł w ZSRR całkowite i ostateczne zwycięstwo.

XXI Zjazd KPZR stwierdza, że głównym kierunkiem w rozwoju państwowości socjalistycznej jest wszechstronny rozwój demokracji, wciąganie wszystkich obywateli do udziału w kierowaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym w zarządzaniu sprawami państwa. Liczne funkcje sprawowane obecnie przez organy państwowe powinny stopniowo przechodzić do zakresu działania organizacji społecznych.

Urzeczywistnienie planu 7-letniego wzmocni jeszcze bardziej pozycję Związku Radzieckiego i światowego obozu socjalistycznego jako potężnej ostoji pokoju i postępu, doprowadzi do dalszego wzrostu sił pokoju i do osłabienia sił wojny — głosi rezolucja.

Plan 7-letni otwiera nowy etap gospodarczego współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem. W wyniku wykonania tego planu Związek Radziecki, jeśli chodzi o absolutną produkcję niektórych głównych gałęzi, prześcignie obecny poziom produkcji przemysłowej w USA — czołowego

mocarstwa kapitalistycznego, a co do innych dziedzin zbliży się do tego poziomu.

W wyniku wzrostu sił socjalizmu, rozpadu systemu kolonialnego i zaostrzenia wewnętrznych sprzeczności społecznych, pogłębia się w dalszym ciągu ogólny kryzys kapitalizmu. Ani wyścig zbrojeń, ani też inne kroki, podejmowane przez państwa kapitalistyczne, nie mogą zlikwidować przyczyny kryzysu. Sprzeczności kapitalizmu potęgują się w dalszym ciągu, co grozi nowymi wstrząsami — stwierdza rezolucja.

XXI Zjazd KPZR uważa, iż zrealizowanie planu 7-letniego oraz planów innych krajów socjalistycznych stworzy jeszcze bardziej sprzyjające warunki dla rozwiązania głównego problemu współczesności — utrzymania powszechnego pokoju. Wniosek XX Zjazdu KPZR, iż wojna nie jest nieuchronna, potwierdził się całkowicie. Obecnie istnieją ogromne siły zdolne do obrony pokoju. Agresja państw imperialistycznych przeciwko obozowi socjalistycznemu może mieć tylko jeden wynik — zagładę kapitalizmu.

XXI Zjazd KPZR jednomyślnie zaaprobował leninowską, pokojową politykę zagraniczną rządu radzieckiego. Rezolucja stwierdza, że podjęte ostatnio przez Związek Radziecki kroki w kierunku pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, zawarcia porozumienia w sprawie położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową, porozumienia o rozbrojeniu, o zaprzestaniu „zimnej wojny” i zwołaniu konferencji szefów rządów — są słuszne i w czasie. Zjazd polecił Komitetowi Centralnemu KPZR i rządowi radzieckiemu również w przyszłości konsekwentnie walczyć o realizację tych i innych propozycji, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Kierując się leninowską zasadą pokojowego współistnienia, Związek Radziecki będzie wytrwale dążył do wszechstronnej współpracy ze wszystkimi państwami.

XXI Zjazd KPZR stwierdza z zadowoleniem, że po nara dach przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w listopadzie 1957 r. umocniła się zwartość szeregów partii komunistycznych oraz całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, na ideowej zasadzie marksizmu-leninizmu. Rezolucja podkreśla, że rewizjonizm został ideowo i politycznie rozgromiony.

Rezolucja wskazuje, że kontynuując demaskowanie rewizjonizmu jako głównego w obecnych warunkach niebezpieczeństwa dla ruchu komunistycznego, nie wolno osłabiać walki z dogmatyzmem i sekciarstwem, które utrudniają twórcze stosowanie teorii marksistowsko-leninowskiej, prowadząc do odrywania się od mas.

W zakończeniu rezolucji pod kreśla konieczność dokonania pewnych zmian i uzupełnień w konstytucji ZSRR, albowiem od chwili jej uchwalenia zostały doniesione zmiany w życiu politycznym i gospodarczym ZSRR, zmieniła się też sytuacja międzynarodowa. Rezolucja wskazuje też na doniosłą rolę związków zawodowych i Komсомоłu w dziele realizacji programu budownictwa komunistycznego.

Mieszkańcy NRF

osiedlają się w NRD

BERLIN (PAP).

Jak podaje agencja ADN, w okresie od 1 grudnia 1958 r. do 22 stycznia br. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeszło 10.457 osób, które w razie chęci osiedlenia się w NRD. Wśród osiedleńców znajduje się 6.110 robotników, pracowników górników, pracowników przemysłu metalurgicznego i robotników rolnych.

Do NRD przybywają również z Niemiec Zachodnich lekarze, inżynierowie, pracownicy nauki, nauczyciele i artyści. Znaczny procent uciekinierów z NRF stanowi młodzież.

Obrady Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Rozwiązaniami na temat realności zawartych w projekcie planu wskaźników rozpoczyna swoje przemówienie pos. Janusz Fudalej (PZPR). Zdaniem mówcy realność tych wskaźników znalazła w pełni potwierdzenie w tocznej obecnie dyskusji przedzjazdowej, jak również w dyskusji prowadzonej nad projektem planu w poszczególnych komisjach sejmowych.

Końcowy fragment swego przemówienia mówca poświęcił odradzającemu się na tle czynu zjazdowego, wyzwolone mu z dawnego formalizmu i biurokratyzmu współzawodnictwu pracy. Osiągane w tym zjazdowym wyniku tego współzawodnictwa — stwierdza pos. Fudalej — stanowią jedną z gwarancji, iż rozwijająca się szlachetna rywalizacja pracy ułatwi nam realizację wyznaczonych planów zadań.

O zadaniach samorządu robotniczego w uzdrowieniu go

spodarki przemysłowej mówił pos. Zbigniew Jakus (PZRP).

Pos. Ryszard Nieszporek (PZPR) poświęcił swoje przemówienie działalności rad narodowych podkreślając, że znaczne rozszerzenie uprawnień władz terenowych w ostatnich latach przyczyniło się wydatnie do podniesienia stopnia ich gospodarności i odpowiedzialności.

O znaczeniu rozwoju przemysłu z punktu widzenia potrzeb wsi mówił pos. Tadeusz Stefaniak (ZSL). Podkreślił on na wstępie, że ZSL popiera w pełni politykę dalszego uprzemysławiania kraju, której podporządkowane są zamierzenia tegorocznego planu i budżetu.

Następnie zabrał głos pos. Eugeniusz BULA (PZPR), Miron KOŁAKOWSKI (bezp. koło „Znak”), Tadeusz ROBAK (PZPR).

Na tym zakończyła się w piątek 6 bm. dyskusja nad planem i budżetem. Dalszy ciąg debaty w dniu dzisiejszym.

Święci, garnki i garncarze

Wbrew tytułowi niewiele tu będzie o świętych, więcej o garnkach i garncarzach. Stare, ludowe przysłowie, mówiące coś na ten temat, wymaga dziś pewnego uzupełnienia. „Nie święci garnki lepią, lecz... garncarze” — brzmiałaby jego nowa wersja. Wartość tego uzupełnienia uzna każdy, kto codziennie, przy najrozmaitszych okazjach zmuszony jest gorzko kłać brakorobów — niefachowców, których niedbała, nieudana praca przysparza mu sporo dokuczliwych kłopotów. A takich (zmuszonych kłać) jest wielu.

Cieszcie się gospodynie domowe!

20 użytkowników w różnych miejscowościach w kraju korzysta z maszyn pralniczych „Wiro”, skonstruowanych przez Witolda Rodziewicza z Poznania. W każdej z nich można wyprać w ciągu 8 godzin do 400 kg suchej bieleziny i, co jest bardzo ważne, przy blisko 3-krotnie mniejszym niż przy pracy ręcznej zużyciu tkanin.

Dwie tego typu maszyny pralnicze kupił ostatnio poznańska DBOR i zainstalowała je w nowo wybudowanym bloku mieszkaniowym przy ul. Miłej. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników, która rozprowadza maszyny, przydzieliła mieszkańcom bloku gratisowo również skonstruowaną przez Rodziewicza, ręczną pralkę „Wiro 5”. Według ona obecnie z mieszkania do mieszkania i ułatwia lokatorom dokonywanie mniejszych przeprzeków.

W przyszłości DBOR pragnie wyposażyć w maszyny pralnicze wszystkie nowe wzniesione bloki w Poznaniu. Do końca br. zostanie zainstalowanych w Polsce 100 skonstruowanych przez Rodziewicza maszyn pralniczych. (I)

„Miasto pijane w sobotę”

W zespole autorów filmowych „Start” rozpoczyna się niebawem prace nad realizacją filmu fabularnego, przedstawiającego grozę plagi społecznej — alkoholizmu. Film powstanie na podstawie zaakceptowanego do produkcji scenariusza Janusza Chudzyńskiego i nosić ma tytuł „Miasto pijane w sobotę”. Film przedstawia straszliwe skutki masowej konsumpcji skradzionego spirytusu skażonego.

Realizować „Miasto” będzie kierownik artystyczny „Startu” Wanda Jakubowska.

Na wiosnę rozpoczęte zostaną we Włocławku, względnie w innym niewielkim mieście Polski zdjęcia plenerowe. Zdjęcia w atelier nakręcane będą w Łodzi. (PAP)

Park kultury w Żarach i salon sztuki w Zielonej Górze

Powiatowe miasto Żary jako pierwsze w woj. zielonogórskim otrzyma piękny park kultury i wypoczynku. Będzie się on mieścił w lesie w pobliżu miasta. W parku zaprojektowano budowę basenu kąpielowego, boiska sportowego, amfiteatru, kina letniego i kawiarni. W budowie parku uczestniczą prawie wszystkie zakłady pracy.

W przyszłości parki także otrzyma również Zielona Góra, Zagań i Gorzów.

W najbliższych miesiącach br. powstanie w Zielonej Górze salon sztuki, w którym będzie można nie tylko obejrzeć ale i nabyć prace malarzy, rzeźbików, artystów nowocześniejszej i dawnej. Salon sztuki zorganizowany zostanie pod protektorem Ministerstwa Kultury. (ZAP)

ny tych nieefektywnych zjawisk, które zyskały sobie nawet dość efektowną nazwę kultu niekompetencji (m. in. wyniszczenie kadry fachowej w wyniku wojny i gwałtowny wzrost zapotrzebowania na fachowców, związany z przeprowadzaniem w szybkim tempie rozbudowę przemysłu). Bez większego trudu można tu też wypisać teoretyczną receptę: stworzyć atmosferę potępienia niefachowości, a wspierać fachowość, zastąpić kult niekompetencji rozsądnym, rzeczowym szacunkiem dla kompetencji.

Przy konkretyzacji tych ogólnych zasad zaczynają się jednak wyliczenia trudności. Oczywiście jest, że główne pole działania leży tu w dziedzinie bodźców ekonomicznych, jakichś materialnych podnieci za chęć, czy wręcz zmuszających do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Tu już prostą drogą musimy dojść do drażliwej (z wielu względów) sprawy wzajemnych proporcji (czy raczej dysproporcji) płac. Okaże się wówczas — co zresztą nie jest tajemnicą — że zarobki niewykwalifikowanego, czy średnio wykwalifikowanego robotnika niejednokrotnie są wyższe od zarobków majstra, technika, czy nawet inżyniera. Ciekawych dokładniejszej analizy tych faktów można odebrać do rzetelnych, bogato udokumentowanych liczbami artykułów, publikowanych ostatnio w „Polityce”.

Czy tego rodzaju fakty mogą zachęcać do podnoszenia kwalifikacji? Oczywiście nie. Czy trzeba je zmieniać? Oczywiście tak. Czy można je dziś zmienić? Tu odpowiedź nie da się już ograniczyć do samego potwierdzenia. Sprawy nie da się załatwić jednym, choćby najbardziej wyważonym pociągnięciem pióra. Ustalenie właściwych, wspierających fachowość proporcji wynagrodzeń w ramach istniejącego funduszu płac musiałoby się odbyć na zasadzie: temu ujmę, tamtemu dodam. Nie trzeba tłumaczyć, że tego rodzaju zmiany, przy dość powszechnych kłopotach z budżetami rodzinnymi, przyniosłyby więcej szkód niż korzyści. Pozostaje więc druga droga: trzeba tej o peracji dokonywać przy równo czesnym rozszerzaniu funduszu płac, zwracając przy tym uwagę na to, by regulacja jedne dysproporcje nie wytworzyły innych. Nad tym, jak tego dokonać — myślą dziś ekonomiści i można się spodziewać, że wypracują tu oni jakiś długofalowy plan.

Sprawy jednak nie ograniczają się wyłącznie do zakresu ekonomiki. Mają one również charakter polityczny. Wydawać by się mogło, że zasada różnicowania płac na korzyść kategorii pracowników wyżej wykwalifikowanych nie może wzbudzić w nikim wątpliwości. A jednak budzi. Okazuje się, że istnieją ludzie, którzy bynajmniej nie uważają, że majster czy inżynier powinien zarabiać więcej od nisko kwalifikowanego robotnika. Krąży sady, iż praca fizyczna właśnie dlatego, że jest oparta na wysiłku fizycznym, że łączy się z zmęczeniem mięśni, z potem zalewającym ciało i tym podobnymi doznaniem fizjologicznymi — zasługuje na wyższe honorowanie, niż praca umysłowa, „lżejsza”, „czystsza”, „wygodniejsza” i jakoby już z natury uprzywilejowana. Można by tu wyprowadzić łatwo wykażać, że wysiłek umysłowy (oczywiście rzetelny, a więc fachowy) jest bardziej efektywny od fizycznego, można by w ogóle uznać tego rodzaju kontrowersje za nieporozumienie, gdyby nie fakt, że za nimi kryje się swoista niechęć do inteligencji, podmalowana wbrew rzeczywistości czymś w rodzaju antagonizmu klasowego.

Wypadałoby więc tu przypomnieć trzy bezsporne fakty. Po pierwsze ten, że — jak to już udowodnili swego czasu klasycy marksizmu (którzy przeciw występowali w interesie proletariatu) — praca złożona (a więc praca fachowa) musi być wyżej honorowana od pracy niewykwalifikowanej, gdyż jej produkty mają większą wartość a przygotowanie do niej pracownika (zdobycie kwalifikacji) wymaga większego wysiłku i większych kosztów. Po drugie, że nasza powojenna inteligencja (a ta dziś przeważa) jest wychowana

w szkołach i uczelniach Polski Ludowej i w większości wywodzi się z warstw proletariackich. Po trzecie wreszcie — co łatwo sprawdzić w życiu — tam, gdzie pracuje dobry fachowiec, praca robotnika niewykwalifikowanego jest lżejsza, bo lepiej zorganizowana, bo nie dopuszcza się tam do marnowania ludzkiego trudu.

I na tym można by te rozważania zakończyć. Warto tylko jeszcze dodać, że jeśli byśmy uznali za słuszne, by młodzi ludzie decydowali się na wieloletni wysiłek zdobywania wiedzy zawodowej — po to, by później w zamian otrzymywać za swą pracę wynagrodzenie niższe od pracownika niewykwalifikowanego, który tego wysiłku nie poniósł, a na dodatek miałby jeszcze zyskiwać polityczną łatkę „antagonistów proletariatu” — to byłoby to równoznaczne z żądaniem, by byli nie ludźmi, lecz jakimiś wymyślanymi świętymi. A przecież wiadomo, że święci garnków nie lepią.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Kooperacja na szeroką skalę

Każdy powiat woj. poznańskiego znajdzie partnera na Ziemiach Zachodnich

Działalność poznańskiego TRZZ rozwija się szeroko obmyślanym planem w dwóch kierunkach: kooperacji ekonomicznej i akcji kulturalno-oświatowej. Pisaliśmy już niejednokrotnie o pomysłach rozwijającej się współpracy z Nowego Tomysła ze Złotowem i Gnieznan z Bytowem. Jest to drobny ułamek dotychczasowej kooperacji. W myśl opracowanego planu sieć kooperacji mają być pokryte niemal wszystkie powiaty województwa poznańskiego i odpowiedniki ich na ziemiach północno-zachodnich. Jest to zamierzenie na rok bieżący.

Realizacja tego planu nie jest łatwa, gdyż wymaga wysondowania potrzeb i możliwości kooperacji każdego z przyszłych partnerów, aby współpraca dała korzyści stronom. Występuje także potrzeba pomocy czynników gospodarczych, a zwłaszcza gminnych spółdzielni od szczebla wojewódzkiego począwszy. Takimi

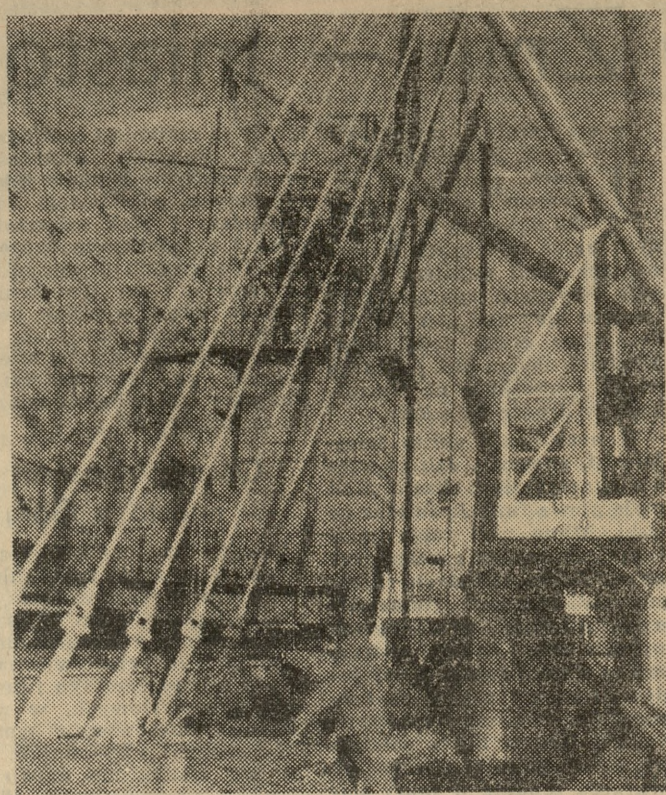
270 nowych książek „Czytelnika”

Ustalony został plan wydawniczy na rok 1959 „Czytelnika” jednej z największych naszych instytucji wydawniczych. Plan przewiduje wydanie w ciągu bież. roku około 270 książek. Redakcja polskiej literatury współczesnej zapowiada wydanie blisko 90 pozycji. W dziale prozy będą to m. in. „Opowiadania” — J. Iwaszkiewicza, M. Jarochońskiego, Z. Kalużyńskiego, I. Newerlego, N. Rolliczka, J. Strzykowskiego, L. Wudziego, S. Salimskiego, cykl powieściowy Flory Biełkowskiej, No wa powieść Jerzego Putramenta, dalej A. Sandaera, „Poezja Gałczyńskiego” — A. Stawara, A. Słonimskiego i „Szkice” — J. Tuwima. W dziale poezji reprezentowane są nazwiska W. Dąbrowskiego, M. Hillar, T. Kubiaka, A. Rymkiewicza, A. Słonimskiego, E. Szymanowskiego, J. M. Giesga i J. Tuwima. Ukazę się także piąty i ostatni tom „Dzieł” — K. I. Gałczyńskiego (będą to jego poezje) oraz druga część „Cicer cum caule” J. Tuwima. Z zakresu polskiej literatury klasycznej plan przewiduje 30 pozycji. Z zakresu humanistyki, przygotowane są wprowadzenie nie tylko 14 pozycji, ale są to same niemal perełki bibliofilskie, takie jak np. „Mowy” — Cyserona, „Uczta Trymalchona” — Petroniusza w przekładzie Leopolda Staffa, „Magicy i logicy” — A. Maurois, Juliusza Słowackiego myśli o sztuce i literaturze oraz „Myśli o sztuce i literaturze” — Zygmunta Krasinskiego.

Literaturę Kraju Rad reprezentować będzie 26 książek. Z zakresu literatury francuskiej ukaza się m. in. „Pamiętniki” — C. Casanovy, „Szkoła żon” — A. Gide’a, „Droga królowa” — A. Malraux, „Gennitrix” — F. Mauriac, „Zielona kobyła” — M. Aym. Z dzieł literatury angielskiej wydane zostaną 22 pozycje, a literaturę niemiecką reprezentować będzie 13 książek.

(PAP)

Tranzytem przez Gdynię — towary dla Czechosłowacji



Do portu gdyńskiego wpłynął statek czechosłowacki m/s „Dukla”, który z kolejnego rejsu do Chin przywiózł ponad 3.500 ton ładunku, m. in. ryż, włókno kokosowe, soję, bawełnę, oleje jadalne, tytoń i owoce południowe.

Na zdjęciu: wyładunek drobnicy z m/s „Dukla” przy nabrzeżu indyjskim w Gdyni.

CAF — fot. Ukłejewski

W 20 latach — 90 tys. nowych mieszkańców

Około 90 tys. mieszkańców przybyło Bydgoszcz w ciągu ostatnich 20 lat. Tuż przed wybuchem wojny było ich 141 tys. — obecnie jest 230 tys. Tylko w ostatnich kilkunastu latach ilość bydgoskich obywateli wzrosła o z górą 60 tys. osób. (PAP)

TEATR „NORA” Elżbiety Barszczewskiej*)

Nora Barszczewska jest z pewnością w obecnej chwili, a więc w naszym kraju, jedną z najbardziej poczytnych dla innej postaci. Nadzieja ocalenia i wrażliwość, „cud” stała się dla Nory Barszczewskiej pewnością, a po załamaniu się tej pewności, nie ma już dla niej wokół siebie nic pewnego.

Elżbieta Barszczewska nadaje odwrotny kierunek ludzkiej ewolucji postaci Nory, o ile taka degradacja jest w ogóle u Barszczewskiej możliwa. Bo jeżeli czegoś Barszczewska jako Nora nie potrafi, to właśnie być lalką, chybą, że jest to lalka więcej ludzka niż człowiek. Pogodna wesołość Nory „wiewióreczki” czy „skowroneczka” nie wynika u Barszczewskiej z krótkowzroczności wobec świata, z zawężonego pola widzenia. Opiera się na ufnosci, coraz trudniejszej, coraz więcej heroicznej. Ufnosć Nory zostaje zraniona, ale nie zabita. Nora Barszczewska odchodzi, aby znaleźć ludzi na miarę swej ufnosci. Umiera dla niej człowiek, któremu ufała, ale nie ufnosć sama.

Gościnny udział w Ibsenowskiej „Norze”, takiej indywidualności aktorskiej, jaką jest Barszczewska, zmienił zupełnie koncepcję inscenizacyjną Byrskiego i uwarunkował inaczej pozostałe postacie dramatu, zwłaszcza, że Barszczewska operuje skróconym tekstem i wnosi niekiedy do przedstawienia odmienne sytuacje sceniczne. Rozbija np. — na szczęście — niefortunną sytuację z 3 aktu, umieszczającą podczas decydującej rozmowy Norę i Helmerę przy stole i otwiera między nimi przepaść odległości.

W. K.

Bez łańcuchów na śnieg i błoto

Zakłady Przemysłu Gumowego w Debicy rozpoczęły seryjną produkcję nie wytwarzanych dotychczas w kraju tzw. opon śniegowo-błotnych, przeznaczonych do samochodów typu „Warszawa”.

Nowy rodzaj opon dzięki głębokim, poprzecznym (a nie jak w zwykłych — podłużnym) nacięciom bieżnika i wysokim prostokątom (tzw. protektorom, pozwalającym na stosunkowo łatwe poruszanie się w trudnych warunkach terenowych, przede wszystkim po śniegu i po błocie. Wyruszać na zaśnieżone drogi kierowcy samochodów na takich oponach nie będą potrzebowali okładać kół łańcuchami.

„Debica” zamierza wyprodukować w ciągu br. kilka tysięcy sztuk tych wytwarzanych z importowanych surowców opon śniegowo-błotnych. (PAP)

40 lat temu...

W pierwszych dniach lutego z Babimostu (woj. zielonogórskie) wyruszył do walki z wojskami niemieckimi oddział powstańców wielkopolskich Ziemi Babimojskiej. 120-osobowy oddział zaatakował załogę niemiecką w Nowym Kramsku i Kolesinie, składającą się z ponad 1.000 żołnierzy. Po trzygodzinnej walce garstka powstańców wyparła nieprzyjaciela z tych miejscowości...

W 40-lecie rocznicę tych wydarzeń odbyła się w Babimostie uroczystość odsłonięcia pamiątkowego kamienia — pomnika ku czci poległych powstańców. Na kamiennym głazie wyrzyto napis: „Cześć poległym Powstańcom — Bohaterom walk o Ziemię Babimojską w okresie od 24. I. — 12. II. 1919 r.”

W uroczystości odsłonięcia kamienia-pomnika udział wzięli uczestnicy ówczesnych walk, przedstawiciele Partii i władz wojewstwa oraz miejscowa ludność. (ZAP)

„Marcinek” — dzieciom Gorzowa

Poznański Teatr Lalek „Marcinek” wystawił w Gorzowie sztukę Kornela Makuszyńskiego pt. „Przygody Koziołka-Matolka”, którą obejrzało kilka tysięcy gorzowskich dzieci.

Nawiązana została również współpraca pomiędzy zespołem „Marcinka” a organizatorami gorzowskiego Teatru Lalek, którego pierwszy występ przedstawiany jest już w niedługim czasie. Kierownik artystyczny „Marcinka”, dyr. Joanna Piekarska, obiecała po występie w Gorzowie teatrowi pomóc instruktażową i praktyczną przy wykonywaniu lalek, budowie urządzeń pomocniczych, scenografii. Dyr. Piekarska zaprosiła gorzowian do Poznania dla zapoznania ich z techniką powstawania lalek i kukielek, organizacją sceny, widowisk itd. (ZAP)

TEATR „NORA” Elżbiety Barszczewskiej*)

Nora Barszczewska jest z pewnością w obecnej chwili, a więc w naszym kraju, jedną z najbardziej poczytnych dla innej postaci. Nadzieja ocalenia i wrażliwość, „cud” stała się dla Nory Barszczewskiej pewnością, a po załamaniu się tej pewności, nie ma już dla niej wokół siebie nic pewnego.

Elżbieta Barszczewska nadaje odwrotny kierunek ludzkiej ewolucji postaci Nory, o ile taka degradacja jest w ogóle u Barszczewskiej możliwa. Bo jeżeli czegoś Barszczewska jako Nora nie potrafi, to właśnie być lalką, chybą, że jest to lalka więcej ludzka niż człowiek. Pogodna wesołość Nory „wiewióreczki” czy „skowroneczka” nie wynika u Barszczewskiej z krótkowzroczności wobec świata, z zawężonego pola widzenia. Opiera się na ufnosci, coraz trudniejszej, coraz więcej heroicznej. Ufnosć Nory zostaje zraniona, ale nie zabita. Nora Barszczewska odchodzi, aby znaleźć ludzi na miarę swej ufnosci. Umiera dla niej człowiek, któremu ufała, ale nie ufnosć sama.

Gościnny udział w Ibsenowskiej „Norze”, takiej indywidualności aktorskiej, jaką jest Barszczewska, zmienił zupełnie koncepcję inscenizacyjną Byrskiego i uwarunkował inaczej pozostałe postacie dramatu, zwłaszcza, że Barszczewska operuje skróconym tekstem i wnosi niekiedy do przedstawienia odmienne sytuacje sceniczne. Rozbija np. — na szczęście — niefortunną sytuację z 3 aktu, umieszczającą podczas decydującej rozmowy Norę i Helmerę przy stole i otwiera między nimi przepaść odległości.

W interpretacji Barszczewskiej odbija się cały proces rozpadania się świata Nory przejmującego prosto i grzecznie powiedziawszy, trochę niebezpiecznie dla jej poznańskich partnerów. Dojrzałość środków aktorskich Barszczewskiej, jej zadziwiająca naturalność intonacji i plastyka pól, czy nawet cięte gesty, sprawiają, że niekiedy partnerzy Barszczewskiej istnieją na scenie jedynie poprzez nią. Barszczewska pomaga im wprawdzie dostrzec siebie, ale nie wszyscy potrafili skorzystać z jej pomocy.

Najwięcej jeszcze udaje się do Stefanowi Czyżewskiemu (Krościński), który staje się bogatszy niż dotychczas. Zyskuje też coś niecoś Bronisława Frejtażanka (Krystyna Linde) i może nawet Władysław Głębicki (Torwald Helmer), ale tylko po to, by pod koniec wszystko utracić.

Celestyn SKOLUDA

O pewnej szkole

Jestem nauczycielką „Szkoły dla dzieci ulicy” (artykuł pod tym tytułem, podpisany przez Halinę Sawicką ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 29 ub. m.) od samego początku jej istnienia i nie mogę zgodzić się z autorką w wielu sądach, ocenach i kryteriach, w niektórych jednak stwierdzeniach przyznaję jej rację.

Sprawa oblicza szkoły, a więc gromady dziewcząt i chłopców, tych 150 trudnych indywidualności. Założeniem szkoły jest przyjmowanie dzieci przeorośniętych, ale to nie znaczy, że przeorośnięty może być tylko miodocioty przestępca czy niemoralna dziewczynka. Długotrwała choroba też może stać się przyczyną powstania klasy. I takich dzieci jest u nas sporo. Zachowują się one do brzo, są chętne do nauki i do ich poziomu staramy się podciągnąć resztę.

Budzenie dobrych nawyków i zainteresowań, przywrócenie wartości i znaczenia takim pojęciom jak dobro, uczciwość i prawda, troskliwe hodowanie kilkorga rodziców się pojęć i praw społeczno-moralnych, przywracanie tych dzieci normalnemu życiu — to nasze ciężkie zaiste zadanie, ale jakże wdzięczne. I z góry nie zniechęcamy się niepowodzeniami, bo nasza praca obliczona jest na lata. I kochamy te wszystkie dzieci — i te złe i te lepsze.

Wyniki wizytacji mamy dobre. Nasze dzieci posiadają wiele zainteresowań, ale w tej chwili brak nam możliwości zaspokojenia szerokiego ich wachlarza.

My właśnie w naszej szkole stworzyliśmy warunki, które dzieciom przeorośniętym — i tym lepszym i tym gorszym — dają możliwość zakosztowania normalnego dzieciństwa, możliwość stania się normalnymi uczniami i ludźmi, a nie tylko najgorszymi leniami, chuliganami czy innymi „kompleksami”. Nasza szkoła jest eksperymentem — to fakt, ale eksperymentem koniecznym i udanym, którego przeprowadzenie kosztowało wiele trudu i pracy także Inspektorat Oświaty.

Uprzejmie proszę redakcję „Głosu” o zamieszczenie mojego listu w celu naświetlenia pewnych spraw z artykułu p. Sawickiej.

Zdzisława OBARSKA

Poznań, ul. Inżynierska 1, m. 1.

OD REDAKCJI: Z przyjemnością spełniamy prośbę p. Obarskiej i zamieszczamy Jej list, aczkolwiek z braku miejsca tylko w skrócie. Lecz przytaczamy te właśnie wyjątki listu, które w całokształcie spraw omawianej szkoły wnoszą jakieś elementy nowe, których nie udało się stwierdzić autorce w czasie zbierania przez nią materiałów do artykułu. Z tej też może przyczyną w artykule dominują tzw. „ciemne barwy” w odniesieniu do problemów wychowawczych szkoły, podczas gdy kilkakrotnie podkreślone były jej niewątpliwe sukcesy w dziedzinie nauczania. Intencją artykułu było zwrócenie na tę właśnie szkołę bacznej uwagi władz oświatowych i organizacji społecznych celem ułatwienia pracy jej kierownikowi i oświatowej kadry nauczycieli oraz zapewnienie w ten sposób stałej i efektywnej pomocy tej jedynej w Poznaniu szkole, a tym samym jej wychowankom, ich rodzicom czy opiekunom. Nie kwestionujemy też faktu, że jak pisał p. Obarska — władze oświatowe opiekują się szkołą, niemniej jednak jesteśmy przekonani, że o sukcesach na polu wychowawczym można by mówić wyłącznie po usunięciu dotkliwych materialnych braków szkoły, wynikających nie ze złej woli Kuratorium, wtedy, gdy w całej rozciągłości stanie się ona dla dzieci domem rodzinnym, który się kocha, a także — po wyeliminowaniu z niej tych uczniów, którzy szerzą demoralizację wśród pozostałych.

Żnin — miasto otwarte

Jest mroźny styczniowy ranek. Spaceruję po ulicach, przyglądam się domom i obserwuję ludzi dążących do codziennych zajęć w biurach i warsztatach. Nad miastem dominuje oczywiście cukrownia. W tamtym kierunku suną też najliczniejsze grupy robotników. Młodzi obojga płeć i różnego wieku baraszkują na chodnikach w drodze do szkoły.

W nocy spadł obfity śnieg. Miękkie, puszyste. Jak tu więc nie skorzystać z okazji? Nad moją głową furkają śnieżne pociągi. Mimo woli robię unik i uśmiecham się do waleczących stron. Kilku starszych chłopaków, w czapkach gimnazjalnych, strofuje rozbrykanych malec. Ale i oni nie wytrzymują. Parę kroków dalej jeden drugiemu pakuje za koltier garść śniegu. Rozpoczyna się gwałtowna bitwa śnieżna. Po dwóch minutach gromadka wkracza zgodnie w mury starej uczelni.

Pracy dużo — ludzi brak

Śnieg. Pełno go na jezdniach i chodnikach. Leży kilku warstwą, starymi i świeżymi, tworząc zdradliwe pagórki i wgłębienia. Nikt go widocznie w tym roku nie usuwał. Wszyscy chodzą jak po lodowcu. Nie trudno domyślić znalazł potwierdzenie w rozmowie z ojcem miasta.

W Żninie brakuje ludzi do pracy. Mimo, że w ostatnich 10 latach liczba mieszkańców wzrosła z 5 do 7 tysięcy, to jednak nie ma chętnych do oczyszczania ulic. W poprzednich latach ratowali sytuację renciści, dorabiając sobie do skromnych budżetów. Obecnie i to źródło siły roboczej odpadło. Wobec uregulowania rent i emerytur nie opłaca się już korzystać ze zbyt niskich stawek płac w przedsiębiorstwach miejskich.

Przewodniczący Prezydium MRN p. Stefan Gwit i sekretarz p. Czesław Małachowski zapewnili mnie, że podobna sytuacja istnieje nie tylko w zakładach oczyszczania miasta. Na chroniczny brak robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych „choruje” Miejski Zakład Remontowo-Budowlany. Przyczyną znowu stawki, niższe niż w przedsiębiorstwach państwowych. Ludzie wolą jeździć do wapiennych kopalni w Piechcinie, a nawet do zakładów przemysłowych w Bydgoszczy, aniżeli pracować na miejscu. Czyżby nie, bo 2 tysiące zł miesięcznie, a 1200 zł, to w budżecie rodzinny różnica nie do pogardzenia.

Bezdomna PKS

Podczas moich wędrówek po mieście zauważyłem kilka autobusów i ciężarówek ze znakiem „PKS” stacjonujących w zgrupowaniu na ulicy. W oficjalnych rozmowach dowiedziałem się, że w Żninie zlokalizowana jest stacja-baza Państwowej Komunikacji Autobusowej, Baza, to maleńki warsztat konserwacyjny i kropka. Reszta czyli cały park pojazdów mechanicznych pozostawiany jest nocą na pastwę losu, deszczu i śniegu. Nazwijcie to jak chcecie — marnotrawstwem, niedbalstwem czy inaczej.

Dochodzi nawet w tej sprawie do takich absurdów, że miasto buduje z nadwyżek budżetowych... poczekalnie dla klientów PKS. Tak jakby nie było innych potrzeb, choćby w zakresie remontu budynków mieszkalnych dla ludzi pracy. Władze miejskie od dawna domagają się od PKS wybudowania przyzwoitej, nowoczesnej stacji, ofiarowują nawet odpowiedni plac budowlany. Cóż, kiedy PKS odpowiada, że nie ma pieniędzy. Brak kredytów w westygiach! Czyżby Ministerstwo Komunikacji nie mogło wykroić ze swego budżetu 3 milionów złotych, potrzebnych na ten cel?

Jeśli już mowa o budownictwie, to należy obiektywnie stwierdzić, że ani miasto, ani powiat nie przejawiały dotychczas w tej dziedzinie specjalnej inicjatywy inwestycyjnej. Prze-

jawili ją natomiast osoby prywatne. Powstało kilkanaście pracowniczych domków jednorodzinnych, pobiłowała hotel robotniczy i blok mieszkalny wraz z przedszkolem cukrownia. Dla swoich pracowników oczywiście. I na tym koniec. Dopiero teraz, w planie perspektywicznym przewiduje się budowę sześciu bloków mieszkalnych po 54 izby każdy. Pierwszy z nich będzie oddany do użytku w 1959 r.

Góra z miastem — miasto z Górą

Tak, te dwa organizmy ciągną do siebie społecznie, kulturalnie i gospodarczo. Góra, to wieś odległa o 2 km. Mieszka tam przeszło 2 tysiące ludzi. Pracują w cukrowni, w browarze, w fabryce maszyn i urządzeń przemysłowych, w wytwórni gramofonów, w handlu GS-owskim i PSS-owskim. W tej wsi wniesiono najwięcej domków pracowniczych. Właśnie na działkach w kierunku miasta. Celowo, rozmyślnie bliżej warsztatów pracy. Krótko mówiąc — nierolnicza ludność Góry związana jest jak najściślej z miastem.

Czy wiciecie ze...

...miasto Llandrindod Wells uznane zostało za słynące z cnót jej mieszkańców miejscowości w Wielkiej Brytanii. W mieście tym bowiem nie popełniono nigdy żadnego przestępstwa.

...przeciętna długość życia wynosi: w Holandii — 72,5 lat, w Norwegii — 71, ponad 70 w Szwecji, a zaledwie 31 w Hindustanie.

...około 200 polskich marynarzy i oficerów floty pełni obecnie służbę na statkach należących do różnych krajów.

...około 46 miliardów papierosów, 33,5 mln. cygar i 90 ton tytoniu fajkowego, o łącznej wartości 9 miliardów zł, pucili w roku ubiegłym z dymem mieszkańcy Polski.

...taśmę magnetofonową z nagranym pierwszym okrzykiem noworodka wrzesa się w klinice położniczej w Los Angeles każdemu ojcu, oczekującemu z niecierpliwością na wiadomości.

Otwarcie wystawy skarbów wawelskich na ekranach telewizorów

7 bm. o godzinie 11.50 w programie ogólnym Telewizji Warszawskiej transmitować będzie bezpośrednio z Muzeum Narodowego w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy skarbów kultury polskiej, które wróciły ostatnio z Kanady.

(PAP)

Miasto rozbudowuje się też w tamtym kierunku. Za parę lat nastąpi naturalne połączenie. Po coż więc ma istnieć sztuczna granica? Większość dorosłych ludzi z Góry pracuje w mieście, ale nie może korzystać z wielu przywilejów miejskich, ze względu na miejsce zamieszkania. Stąd dyskusje i niekoordynowane na razie postulaty połączeniowe. Miasto też by niewątpliwie zyskało na takim mariażu. Wniosek do władz nadrzędnych w tej sprawie przyjęto by zapewne z obustronnym aplauzem.

W luźnych rozmowach przy stoliku kawiarnianym dowiedziałem się o wielu innych projektach ożywienia tego, uroczego położonego między dwoma jeziorami, miasteczka. Ot np. cukrownia. W ramach produkcji ubocznej wytwarza wapno budowlane i nawozowe, ku zadowoleniu przedsiębiorstw budowlanych i rolników. Czy nie można uruchomić jeszcze wytwórni cukierków? — pytają ludziska. I sami odpowiadają twierdząco. Jeżeli nie w formie produkcji ubocznej, to przecież podejmie się tego dzieła jakaś spółdzielnia. Bierze się w rachubę PSS lub PZGS. Surowiec jest na miejscu, chętnych do takiej pracy kobiet też nie zabraknie. Na miejscu są ponoć doskonali fachowcy z tej branży. A więc?

Wznosimy toast

Nie bez kozery dałem temu reportażowi tytuł: Żnin — miasto otwarte. Jest ono bowiem naprawdę otwarte dla wielu inicjatyw gospodarczych. Żnin mógłby mieć na przykład u siebie wielką bekoniarnię, którą zamierzano wybudować w latach przedwojennych. Ale ponieważ w ówczesnej radzie miejskiej „zasiadało” czterech mistrzów rzeźniczych, stordę wali inicjatywę w obawie przed konkurencją. Bekoniarnię zlokalizowano w Janowie.

Na zakończenie pragnę dodać, że w dniach mojego pobytu świat kulturalny Żnina żył przygotowaniami do obchodu 50-lecia istnienia Koła Śpiewaczego im. St. Moniuszki. Tak jest. Dnia 7 lutego 1909 roku zarejestrowano organizację pod nazwą „Koło Śpiewackie Polskie”, które wyzwoleń miasta w dniu 1 stycznia 1919 roku powitało na Rynku pieśnią pt. „Złamane berła, powalone trony”, a w końcu stycznia 1945 roku wraz z zespołem Armii Czerwonej urządziło pierwszy koncert przyjaźni.

Ciekawostką kulturalną z tamtego okresu jest fakt, że pierwszym dyrygentem chóru był lekarz weterynarii dr Wacław Gummer, dziś już nieżyjący. Żyją natomiast trzej współzałożyciele Koła — Teodor Joachimowski, Ignacy Derech i Franciszek Ebel, kolejny po Gummerze dyrygent w czasie zaborów. A więc — Sto lat!

K. JAŻWIECKI



Plastyka

„SARENKA”
(akw.)
J. Szczepkiewicz
Fot.:
G. Wyszomirska

Wystawa Janiny Szczepkiewicz

Główną dziedziną malarstwa Janiny Szczepkiewicz stanowią akwarele i etudy portretowe. Nie są to więc ani konkretne portrety w tradycyjnym, akademickim tego słowa znaczeniu, ani wyłącznie „wprawki” formalne. Malarka w pracach tych pokazuje dzieła skończone.

Szczepkiewicz tworzy portret wyimaginowany. Nawet wtenczas, gdy maluje w oparciu o reminiscencje lub o asocjacje — bo nigdy nie kopiuje go z natury. Nawet, gdy sugeruje to tytuł pracy, model jest tylko źródłem inspiracji, interpretowanym bardzo swobodnie. Przeważają głowy kobiet. W tych statycznych studiach portretowych skoncentrowano maksimum wyrazu, który u Szczepkiewicz jest aliażem współczesności i humanizmu, refleksyjności i prawdy psychologicznej. Przy tym nie są one przeładowane anegdotą; dominują w nich wartości malarskie. Szczepkiewicz interesuje również martwe natury, pejzaże, kompozycje, prace z pogranicza groteski i surrealizmu, czasami sztuka bezprzedmiotowa. Obok akwareli pracuje również temperą i olejem oraz uprawia monotypie.

Do większości swoich obrazów Szczepkiewicz świadomie wprowadza niekiedy akcenty rysunkowe, w formie oryginalnej kreski „reliefowej” lub silnie skonstruowanych konturów, prowadzonych rozlaną, szeroką pismą. Niewątpliwie Szczepkiewicz wypracowała swój indywidualny rysunek artystyczny, którym — obok innych elementów plastycznego wyrazu, tworzy swój własny świat. Swoboda, oszczędność i graficzna sugestywność wyrazowa — to jego cechy. Z wszystkich technik malarskich właśnie akwarela jest najtrudniejsza, najdelikatniejsza i... najbardziej niebezpieczna. Akwarela to przede wszystkim improwizacja i ogromna odpowiedzialność za każde uderzenie pędzla. W przeciwieństwie do innych technik malarskich, w akwareli poprawki i uzupełnienia raz położonej plamy są w zasadzie niemożliwe.

Szczepkiewicz zna tajemnice akwarelowego materiału. Jej barwy są intensywne i soczyste, a równocześnie posiadają charakterystyczny dla akwareli przezroczystość i jasny, świetlisty ton.

W twórczości Janiny Szczepkiewicz widzę również pewne potencje-

nalne niebezpieczeństwa, które mogą się nie ujawnić, o ile artystka nadal utrzyma surową dyscyplinę i jeśli nie rozluźni rygorów samokrytycyzmu.

Przed wszystkim obsesyjność imaginacyjnego portretu może do prowadzić z jednej strony do ciekawych i wartościowych dalszych jeszcze wyników oraz do rozwinięcia w szerszym zakresie własnego stylu portretowego, lecz może być także załóżkiem pewnej maniery i rutyny.

Ubiegłoroczna „po-paryska” wystawa, a w szczególności reprezentowane obecnie w Klubie MPiK są żywym świadectwem szybkiego rozwoju jej talentu.

Czesław KUBALIK

Nowości wydawnicze

Maszyny w dziejach ludzkości F. M. Feldhausa to niezmiernie interesująca książka o technice czasów najdawniejszych aż po Odrodzenie. Autor — znany historyk techniki odkrywa przed czytelnikiem nieznaną dotychczas ewolucję maszyn i narzędzi. Gawędziarska treść, liczne rysunki i ryciny tudzież wielka znajomość przedmiotu czynią książkę przystępną dla młodzieży i dorosłych, znawców i laików.

Pomiary w elektrowniach ciepłych. Książkę tę wydano dla inżynierów i techników zatrudnionych przy budowie i eksploatacji elektrowni ciepłych oraz dla słuchaczy szkół wyższych i średnich.

Od sztucznego satelity do stacji kosmicznej — to tytuł pracy popularno-naukowej o wypuszczeniu w przestrzeń sztucznych satelitów i budowie stacji kosmicznych. Przeznaczono ją dla szerokiego rzeszy czytelników pragnących zapoznać się z dziedziną astronautyki.

Sztuczne myślenie czyli wstęp do cybernetyki jest tłumaczeniem z francuskiego. W książce tej autor (Pierre de Latil) w sposób jasny i zrozumiały mówi o zawiłych sprawach cybernetyki.

Wszystkie te pozycje ukazały się nakładem Państwowego Wydawnictwa Technicznego.

ANTONI MARCZYŃSKI



— Ruiny? Jakiegoż okupu żądają porywacze? — zaciekał się Rafał.
— Żądają dokładnie połowy tego, co Jakub odziedziczył netto, po odliczeniu podatku spadkowego, — odrzekła Tallula, patrząc na bogatego kuzyna bez cienia sympatii. — Żądają pięciuset trzydziestu tysięcy dolarów! I to gotówką, w małych banknotach!! A wypłata już jutro, albo Dżimmi zginie!!!

IV

Przyjazd doktora Cyrusa Drumana przyniósł ulgę kobietom. Bowiem pod pretekstem, że porwanie Dżimmi wstrząsnęło nimi do głębi, mogły łatwiej wyłudzić od dobroduśnego lekarza recepty na najnowsze pastylki uspokajające nerwy i na witaminy „pobudzające ospałą krew” i na pigułki nasenne itp. gotowe preparaty, którymi... dzięki ich efektywnemu reklamowaniu przez fabryki... współczesne Amerykanki racza się niemal tak samo szczerze, jak kosmetykami i... koktejlami. Tylko Tallula wolała od koktejlów zwykłą „wodę ognistą”, czyli spirytus pół na pół zmieszany z wodą, a zamiast lekarstw fabrycznych lub aptecznych stosowała zioła leśne używane przez Apaczów, Cziroki, Irokezów, Nawachów, Seminoli i Siuksów.

A to się mój Dariusz zmartwi, gdy mu powiem, co spotkało Dżimmi, — rzekł maszynowy Dr. Druman, wymykając się paniom i ocierając sobie spoconą łysinę.

— 20 —

— Czy obaj chłopcy są w tym samym wieku? — spytał Rafał Królik.

— O, nie! Mój syn ma lat osiemnaście, a Dżimmi dopiero siedem. Ale mimo dużej różnicy wieku Dariusz lubi go tak, że raz po raz tu przyjeżdża.

— A ja, naiwna sądziłam, że on bywa tutaj tylko dla mnie, — zawołała Arlenka z tak słicznym dąsem, iż Rafał w duchu pozardrościł Dariuszowi młodości.

— Takie buty? Ty i Dariusz macie się ku sobie? — Zdziwienie lekarza byłoby wywołane wesołością u obecnych, gdyby nie byli zgnębieni porwaniem Dżimmi.

— Nareszcie odgadłeś to, o czym wszystkim żąba wzdłuż naszej rzeki rechota, — rzekł milionier, ubijając pod ramię lekarza i odcinając go od kanapy pań ku podkowie foteli, z których tylko dwa były zajęte, jeden przez Edwarda, drugi przez Rafała. — Powiedz mi szczerze, Cyrusie, co byś zrobił, gdyby bandyci porwali ci jedyne dziecko i grozili mu śmiercią za niewypłacenie im okupu, lub zawiadomienie policji o ich szantażu.

— Hm, czy sądziś, Jakubie, że policja i tak się nie dowie?

— Niech się dowie, gdy Dżimmi będzie już z powrotem tutaj.

— A kiedy będzie? Jaką masz pewność, że kidnapery po otrzymaniu pieniędzy odesła ci tu synka, a nie porzucią go gdzieś wśród porośniętych gąszczem bagien, skąd nawet dorosłemu wydostać się trudno bez łódki?

— Żadnej, pewności nie ma! — wmieszał się do rozmowy Rafał. Co gorsza, statystyka stwierdza, że od roku 1932, gdy Niemiecki cieśla, Bruno Hauptmann porwał i zabił najstarszego synka lotnika Lindbergha i gdy za kidnaping ustanowiono karę śmierci, prawie żadne z tylu porwanych dzieci nie powróciło do rodziców żywe! Mimo zapłacenia okupu, który raz wyniósł aż sześćset tysięcy dolarów!

— Więc coż mi pan radzi?

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika mechanika z 6-letnią praktyką na stanowisko kierownika zakładu metalowo-drzewnego w Grodzisku Wlkp., zatrudniający natychmiast Nowotomyskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowym Tomyślu. Zgłoszenia z życiorysem kierować Nowy Tomyśl, Plac Niepodległości 2. K560

Spółdzielnia Pracy Urzędów Szkolnych i Biurowych w Bytomiu Odrzańskim, ul. Dworcowa 23, tel. 121 zatrudni natychmiast stolarzy meblowych i maszynowych. Wynagrodzenie akordowe. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w pokojach gościnnych zapewnione. K645

Sily akrobatyczne, baletowe, gimnastyczne, taneczne, teatralne — potrzebne. Zgłoszenia, ewentualne zdjęcia należy nadsyłać pod adresem: Kierownictwo Powiatowego Domu Kultury w Drawsku Pom. 9, Świerczewskiego 38a. K729

Poznańskie PRD w Poznaniu, ulica Wileczka, tel. 33-02 i 93-35 zatrudni zaraz zastępców kierowników Robót do spraw Administracyjno-Zaopatrzeniowych na terenie województw: katowickiego, wrocławskiego i poznańskiego. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i praktyka. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dodatków za rozłąkę przy zachowaniu wymogów UZP zapewniony. Zgłoszenia z życiorysem kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K759

Inżynierów-mechaników na stanowisko gł. technologa i konstruktorów zatrudni Komunalne Przedsiębiorstwo Taboru i Sprzętu Sanitarnego we Wschowie, woj. zielonogórskie. Udokumentowane wnioski lub zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr we Wschowie, ul. Konradowska 3a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K806

Brygadziście polowego posiadającego co najmniej 3-letnią praktykę, kowala, stelmacha z świadectwem czeladniczym, dwóch traktorzystów z prawem jazdy na ciągniki, trzech furmanów, oborowego-hodowcę i chlewnistrza-hodowcę — zatrudni: PGR Przydarłów, woj. szlachecki, pow. pyrzycki, poczta Tetyń, stacja kol. Nowellin albo Kozielice. Wynagrodzenie według UZP. Mieszkanie zapewnione. K766

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Zielonej Górze z siedzibą w Nowej Soli zatrudni zaraz inżynierów budowlanych, głównego księgowego, absolwenta technikum finansowego. Wynagrodzenie według układu pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem kierować do Wydziału Plan. i Zatrudnienia WZPB. K778

Inżyniera rolnictwa na stanowisko inspektora ubezpieczeń upraw oraz rolników-praktyków mogących pracować sezonowo w okresie letnim jako likwidatorów szkód w uprawach zatrudni Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Zgłoszenia: Dyrekcja Wojewódzka PZU w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 8 oraz inspektoraty powiatowe. K782

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b przyjmie zaraz: kierownika działu ekonomicznego (wymagane wyższe wykształcenie i praktyka w budownictwie), kierownika robót budowlanych z uprawnieniami, kierownika budowy, kierownika robót dekarsko-blaharskich, mistrza dekarsko-blaharskiego, mistrza robót elektrycznych, dyspozytora transportu i sprzętu budowlanego, ekonomistę planowania (wyższe wykształcenie). Stawki według układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. K753

Kwalifikowanych monterów silnikowych, tokarzy-wytwórczy, blacharzy karoseryjnych, robotników magazynowych i placowych, strażaków do straży przemysłowej, uczni do wycieczek zawodowych: lakiernia i blacharza karoseryjnego — przyjmą natychmiast Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K825

4 stolarzy do produkcji mebli fornirowanych, 4 stolarzy (mogą być emeryci na 1/2 etatu) do remontu mebli używanych oraz pracowników fizycznych do rozbiórki skrzyń używanych zatrudni natychmiast RSP „Opakowania Drzewne”, Poznań, Piekary 22/23. K818

Inżyniera ładowca wzgl. sanitarnego i ekonomistę z długoletnią praktyką do referatu inwestycji, technika geodetę do inwentaryzacji ulic, oraz 15 brukarzy, 15 taraniarzy, 35 robotników kwalifikowanych, 8 robotników niekwalifikowanych do prac drogowych zatrudni niezwłocznie Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej m. Poznań. Wynagrodzenie zgodnie z Zarządzeniem nr 55 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Podania wraz z życiorysem przyjmują Wydział Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 349 — III piętro. K797

Dnia 6 lutego 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Jadwiga Madajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Bydgoszcz, Poznań. 7720g

Dnia 6 lutego 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78 sp.

Stanisław Gryśka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 17. 7702g

Ostrzega się

przed kupnem skradzionych z Laboratorium Zespołowym Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — arytmometra syst. Triumphator nr 185710 — CN-1, koloru czarnego, arytmometra syst. Triumphator nr 210745, koloru szarego, sekundomierza syst. UMF-Ruhla nr 050724. 7524g

Zguby

Znaleziono zegarek 3 bm. w tramwaju nr 6, o godz. 18. Zgłoszenia: Poznań, Staszka 21 m. 13. 7357g

Zgubiono zegarek męski „Omega” 3 bm. na trasie ul. Zakręt, Most Uniwersytecki. Uczelwego znalazł wynagrodzić. Poznań, Zakręt 16 m. 2. 7532g

Zgubiono świadectwo czeladnicze dekarzkie, Władysław Kazubski, ul. 5. V. 1923 r., zam. Rawicz, Koperska 2. 3179p

Teczke z dokumentami zostawiłem 7 stycznia w restauracji „Przysmak” przy Kraszewskiego. Znalazcę wynagrodzić. Proszę o wiadomość: Poznań tel. 64-721. 7511g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „GOPLANA”

W POZNANIU, ulica Wawrzyńca nr 11

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

ROBOTY BUDOWLANE

na terenie zakładów a mianowicie:

1. 3 fundamenty pod zagiatarkę,

2. 1 fundament pod piec piekarniczy.

Roboty mają być wykonane w czasie od 25. II. do 25. IV. 1958 r. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 15 lutego br. w którym to dniu nastąpi komisyjnie otwarcie ofert. Podkłady ofertowe można otrzymać w ZPC „Goplana”, pokój nr 12, gdzie można się zapoznać z rysunkami konstrukcyjnymi. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta. K840

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA”

POZNAN, ulica Albańska 17

Na podstawie Zarządzenia nr 353 Ministra

Komunikacji Monitor Polski nr 56 z 1957 r.

ogłasza

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCZODU CIĘŻAR. MARKI „PHANOMEN”

typ. Granit 27 — cena wywoławcza 9.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 16 lutego 1958 r., o godzinie 10 na terenie spółdzielni.

Samochód można oglądać każdego dnia do godziny 15.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. K823

P. P. ZAKŁADY MECHANICZNE

W POZNANIU, ulica Dejard nr 30

UPLYNNIA

artykuły chemiczne, materiały ścierne,

narzędzia, odzież ochronną oraz

materiały elektrotechniczne. K651

Praca

Ogrodnik samodzielny na ciepłarnię może się zgłosić. Mieszkanie — wynagrodzenie zależne od umiejętności. Nowak, Seweryn, Lwówek. 2870p

Goniec do biura (siła młoda) potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7216g.

W dom przyjmie szycie drobnej wytwórczości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7213g.

Potrzebna do sklepu galanterii ekspedientka kwalifikowana oraz gosposia do gotowania na 1/2 dnia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7261g.

Piekarz potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7274g.

Dzierżawcy lub kierownikowi do 45 ha dobre zaprowadzone gospodarstwo rolnego poszukuje. Kaziemierz Kubiak. Zgłoszenia: Łódź-Koziny, Lorentza, Blok 19 m. 44. 3480p

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410

Pisanie na maszynie metodą bezwzrostową — dzieciopalcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chełmońskiego 7, tel. 653-11. 6554g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szeurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a (partier). 6024g

Kupno

Kupimy: trójwalcówkę granitową, pelotę, heblarkę i młyn huraganowy — średniej wielkości. Oferty z podaniem ceny i stanu — Wytwórnia Mydła, Góra Śląska, ul. Mała 25. 7059g

Pianina kupujemy. Poznań, Czerwonej Armii 39. 6098g

Kupię samochód „Chevrolet” Fleetmaster. Może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7251g.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

METALOWCÓW

POZNAN, ulica Dzierżyńskiego nr 1

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ

MASZYN i URZĄDZEŃ

spawarka punktowa

stół żelazny obrotowy do spawania

spawarka elektryczna transformatorowa

wytwornica nisko ciśnieniowa niekompletna

prasa korbowa nacisk ca 10 ton bez wyłaznika

prasa korbowa nacisk ca 40 ton bez koła zamach. i wyłaznika

wytwornica wysoko ciśnieniowa

zgrzewarka do płyt taśmowych

stół kreślarski

automat 1-prętowy stary typ niekompletny

automat 1-prętowy stary typ niekompletny brak części

2 wiertarki stołowe bez silników

strugarka poprzeczna skok 200 mm

szlifarka taśmowa

urządzenie do gładzenia prętów

2 motory 4 kW, 2.930 obrot.

2 motory 2,8 kW, 2.800 obrot.

1 motor 2 kW, 2.900 obrot.

Oferty prosimy składać pod naszym adresem.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 12 lutego br.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K839

PZGS „SAMOP. CHŁOPSKA” W WOLSZTYNIE

ulica Czerwonej Armii nr 1

OGŁASZA PRZETARG

na urządzenie:

INSTALACJI BOLIERA

na ciepłą wodę i centralne ogrzewanie

z materiałów wykonawczych w Wytwórni Wód Gazowanych przy PZGS. Szczegóły do omówienia na miejscu. Oferty wraz z kosztorysem mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lutego br. PZGS zastrzega sobie wybór oferenta. K836

POZNAŃSKIE ZAKŁADY MAT. IZOLACYJNYCH

W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego nr 93

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

REMONTU I RENOWACJI ARMATURY

oraz izolacji kotła parowego „Wolf”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać do dnia 12 lutego 1958 r. w Dziale Głównego Mechanika Poznańskich Zakładów Materiałów Izolacyjnych — Poznań, ul. Dąbrowskiego 93, gdzie udzieli się bliższych informacji o przetargu.

Oferty należy składać łącznie z kosztorysem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lutego 1958 r. o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz prawo nieskorzystania z żadnej oferty. K817

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam garbowane skóry lisów oraz gotowe kołnierze. Poznań, Botaniczna 8 m. 2. 7473g

Sprzedam 2 1/2-człeczka dziecięce metalowe niklowane. Poznań, Łódzka 3 m. 6, od godz. 17—19. 7577g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” nowoczesną. Poznań, ul. Ratajcza 32 m. 34 (4 piętro, front). 7579g

Szynszyle hodowlane 3 pary sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7221g.

Tchórz-fretki piękne samice hodowlane sprzedam lub oddam na wychów z klatkami. Poznań, ul. Nowina 36 (przy Botaniku). 7245g

Szafę kombinowaną, nową, czarną, orzech kaukaski, sprzedam. Wiadomości: Poznań, Matejki 60 m. 1 (dzwonik 1 X, w godz. 17—18). 7248g

Kłatki dla lisów i norek, kołnierze z lisów niebieskich, metalowa maszyna do mielenia kości sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126, m. 5, telefon 33-33. 7254g

Pianino prostostronne sprzedam (od godz. 18). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7257g.

Sprzedam samochód osobowy, 6-cylindrowy, 6-osobowy marki „Ford” nowoczesna linia z radiem. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 30, Warsztat samochodowy. 7289g

Motorower Simson sprzedam w dobrym stanie. Poznań, Jackowskiego 25 m. 5. 7278g

Sprzedam pianino tania. Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 13. 7280g

Sprzedam stół wibracyjny 1,00 X 1,20, silnik 2,3 kW. Oferty: Gostyń pozn. tel. 205. 7289g

Lokale

Zamienie samodzielne mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka (bez urządzeń), IV pr. Żejczyne na 2 oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7259g.

Lekarz-dentysta poszukuje pokoju w centrum wyłączone na gabinet przyjęć w godz. popołudniowych. Kupi lub wydzierżawi praktykę lekarsko-dentystyczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7259g.

Mieszkania wyłączonego poszukuje spokojne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7614g.

Pokój z kuchnią w Ostrowie Wlkp. zamienię na 2 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7234g.

Łazienka wspólna, I pr. front, przy Parku Kaspraka, zamienię na 2 pokoje lub 1 1/2 z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7249g.

Lekarz kupi 1—2 pokoje wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7245g.

Pokój wyłączony pusty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7249g.

POZNAŃSKIE PRZEDS. LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS”

W POZNANIU, ULICA SŁOWACKIEGO NR 13

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie w niżej wymienionych jednostkach robót budowlano-montażowych i izolacyjnych:

1. Ferma Zwiertat Futerkowych — Czarniejewo, pow. Gniezno:

a) położenie kompletnej izolacji zimnochronnej w dwóch kornach o kubaturze ca 40 m³;

b) dostawa i montaż dwóch urządzeń chłodniczych 4.000 oraz 2.500 kcal — łącznie z uruchomieniem na skutek chłodzenia — chlormetyl, z terminem wykonania do 30 kwietnia 1959 roku.

2. Rejon LPN „LAS”, Czarnków — ul. Kościuszki nr 115:

a) pobudowanie magazynu o kubaturze ca 2.000 m³, budynek parterowy bez piwnicy;

b) pobudowanie wiaty zamkniętej o kubaturze ca 1.300 m³, z terminem wykonania do dnia 30 czerwca 1959 r.

3. Rejon LPN „LAS” Krotoszyn, ulica Kobylińska 5:

a) pobudowanie magazynu o kubaturze ca 2.000 m³, budynek parterowy bez piwnicy;

b) budowa budynku — wiaty zamkniętej o kubaturze ca 800 m³, podpiwniczonej;

c) budowa rampy przy budynku produkcyjnym ca 12 mb, z terminem wykonania do 15 lipca 1959 r.

Szczegółowa dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w Dziale Administracyjno-Inwestycyjnym tut. Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z terminem składania ofert w załączonych kopertach do dnia 20 lutego 1959 r. w Sekretariacie Przedsiębiorstwa z zastrzeżeniem na kopercie: „Przetarg”. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K810

PAŃSTWOWA OPERA WE WROCŁAWIU

ULICA SWIDNICKA NR 23

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych:

A. BUDYNEK OPERY:

1. tynki zewnętrzne,

1. stolarka,

3. malarskie.

B. ADAPTACJA MALARNI.

C. MAGAZYN:

1. dekarsko-blaharskie,

2. szklarskie.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w dziale administracyjno-gospodarczym do dnia 12. II. 1959 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 lutego 1959 roku.

Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w dziale kapitalnych remontów.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Oferty winny być składane na każdą robotę oddzielnie oraz sporządzone zgodnie z Ustawą z dnia 28 grudnia 1957 roku (Dz. U. nr 3/58, poz. 7) i Rozp. Rady Min. z dnia 13 stycznia 1958 r. (Dz. U. nr 6/58, poz. 17). K805

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

GOSPOD. KOMUNALNEJ WIELOBRANOWEJ

W KOSTRZYŃCE nad Odrą, ulica Kościuszki 11

OGŁASZA SPRZEDAŻ

CEGLY CAŁEJ oraz UŁAMKOWEJ PEŁNEJ

(rozbiórkowej)

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz spółdzielni mieszkaniowych.

Odczyt lektora KC PZPR

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski PZPR w Poznaniu zapraszają wykładowców szkolenia partyjnego oraz aktyw partyjny i bezpartyjny na odczyt lektora KC PZPR na temat: „Współpraca gospodarcza Polski z krajami socjalistycznymi”, który odbędzie się 10 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW.

Premiera „Diabła” u Satyryków

W sobotę, 14 bm., w Teatrze Satyryków odbędzie się premiera nowej, doskonałej sztuki Ferenc Molnara pt. „Diabeł”. Komedia ta grana była na wielu scenach europejskich odnosząc olbrzymie sukcesy.

Warto dodać, że „Diabeł” wystawiany był w Poznaniu w okresie międzywojennym z doskonałym Szurkiewiczem w roli tytułowej.

Luty	Imieniny
7	Ryszarda, Romualda
sobota	

Teatry

OPERA — przedst. zamkn.; POLSKI — g. 16 przedst. zamkn.; g. 20 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 18.30 „Ballady”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zadzwonić do mojej żony” (polsko-czeski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc.-włoski, 18 l.); MUZA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bomba” (czeski, 16 l.); WARTA — godz. 14-20 „Szukam mojej dziewczyny” — (radziecki, 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „French Can-can” (franc., 18 l.); TARGOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Czarujące istoty” (franc., 18 lat); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ostatni strzał” (polski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Alibi” (niem., 14 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Młyn szczęścia” (rumuński, 18 l.); MINIATURKA — godz. 13.30 „Biały pudel” (radz., 7 l.); g. 15.45, 18 i 20.15 „Marianne moich marzeń” (franc., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Kapitan z Köpenick” (niem., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Wyżnania hochsztaplera Feliksa Krul’a” (niem., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); PIAST — g. 19 „Noce Cabirli” (włoski, 16 l.); ZNICZ — nieczynne; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Kalsze szczęścia” (polski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Jamajka”.

Radio

PROGRAM I
15 — mel. tan.; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — „Na wesole”; 17 — dla dzieci — „Znamy czy nie znamy”; 17.30 — muz. i akt.; 17.55 — rewia orkiestr tanecznych; 18.40 — encyklopedia humoru i satyry; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie” w kawiarni „Stolica” w Warszawie; 21.05 — „Żywe wydanie pieśni”; 21.30 — mel. tan.; 22 — wesoly kramik; 22.15 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II
15.10 — pieśni Franciszka Schuberta w wyk. Lidli Skowron — sopran; 15.30 — dla dzieci: „Dom lalek”; 16 — małe zespoły rozrywkowe; 16.25 — jazzowe rytmy i piosenki; 16.45 — aud. red. J. Grzędzielskiego pt. „Narada skuteczna czyli kłopoty z pyramidami”; 17.15 — tańce w wyk. ork. dętych; 17.35 — dodatek do „Radio-Expressu”; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — Radłowy Fundusz Budowy Szkół swoim ofiarodawcom; 18.25 — felleton; 18.35 — muz. i akt.; 19 — gra ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 19.35 — korespondencja z zagranicy; 19.50 — mel. tan.; 20.27 — kronika sport.; wyniki „Totalizatora Sportowego” i sprawozd. dźwiękowe z mistrz.

Wieczorny rekonesans reportera

Miasto bez wody

W kalendarzyku stojącym na biurku inż. Gregoriusa pod piątkową datą widnia-

Odpowiadamy

Inż. Zofia Z. Zle zrobione guziki prosimy przelać nam do redakcji. Sprawy przekazujemy do Sądu Cechowego. (1021)

Wawrzyn Zurowski — Murowana Goślina. W sprawie Pana interwjujemy. O wyniku zawiadomimy. (1025)

Rencio. Ponieważ nie podajecie dokładnego adresu, w sprawie paczek amerykańskich trudno nam reklamować. (1074)

Czytelnik E. M., Sabina W. — Poznań 13, St. Grygiel. Na listy odpowiem nasz radca prawny.

Inż. Antoni P., ul. Kłm. Z prawdy przyjemnością przeczytałismy list Pana o bohaterskim niedźwiedziu Wojtku. Z wywodami Pana zgadzamy się w zupełności. Miłe niedźwiedzioko zasłużyło na to, co Pan proponuje: „na propagandę wśród młodzieży o przywiązaniu i przydatności zwierząt w największych nawet opałach”. Wojtek pod Monte Cassino dał tego dowód. Odwzajemniamy pozdrowienia. (1042)

tenisowych Polski; 20.40 — gra Pozn. „15-ka”; Radiowa; 21 — Matyskiakowie; 21.30 — na fall humoru i satyry; 22.05 — muzyka tan.; 23.40 — muz. tan.; 24 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)

11.50 — transm. z uroczyst. otwarcia wystawy skarbów kult. narod. z Muzeum Narod. w Warszawie; 17 — dla dzieci: „Miś z oienka”; film „Podróż po świecie” (Warszawa); 18.15 — przygodny Kajtuś; 18.35 — „C. W. F. poleca”; i program tygodnia; 18.45 — „Pół go dzinki z nami”; 19.30 — program specj. o odzyskanych pamiątkach kult. polskiej (W-wa); 20 — dziennik (W-wa); 20.30 — film fabul. prod. franc. „Przygody Arsena Lupina” — od lat 18; 22.10 — „W sobotę wieczorem” — program es-radowy transm. z kawiarni „Stolica” (W-wa).

Wystawy

KLUB MPK — ul. Ratajczaka 39 „Wystawa malarstwa Janiny Szczepkiej” — g. 12-20.

CBWA — „ODWACH” — Stary Rynek 3 — „Wystawa prac Zbigniewa Kaji” — g. 10-18.

KLUB „OD NOWA” — Stary Rynek (narożnik Wielkiej) — „Wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej”.

Cyrk

CYRK „BUSCHA” (MTP — hala nr 16 — telefon 622-02) — godz. 15 i 19.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIĘCICKIEGO (chirurgia) al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (wewnętrzne) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Główna 53.

Informujemy

Zespół Dramatyczny „Studio” przy Spółdzielczym Ośrodku Oświaty i Kultury w Poznaniu wystawia dla dzieci i młodzieży bajkę Aleksandra Malszewskiego wg Andersena „Nowe szaty króla” w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej. Najbliższe przedstawienie odbędzie się 8 bm. o godz. 15 oraz 9 bm. o godz. 18. Bilety w cenie zł. 4, 6 i 8 nabyć można w przedprzedaży w sobotę od godz. 16-18 oraz 2 godz. przed każdym przedstawieniem. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Zespół „Studio”, codziennie od godz. 9-11 w biurach Wojewódzkiego Domu Kultury i Plac Kolegiacki 17, parter.

Na kolejnym poniedziałku poetyckim w „Klubie od nowa” wystąpi poetka warszawska Małgorzata Hillar, autorka znanego tomu wierszy „Gliniany dzbanek”. Wierse recytować będą aktorzy scen dramatycznych. Przerwywniki muzyczne Jerzego Milana. Początek wieczoru o godz. 20.

Młodzieżowy Dom Kultury od 15 bm. organizuje pracownię motoryczną. Przyjmuje do niej dziewczęta i chłopców w wieku lat 14-18. W programie poznawanie działalności motorów, instalacji, znaków drogowych itp., jak również nauka jazdy na motorze i wo-

ło tylko jedno słowo, napisane dużym, nerwowym pismem — awaria. Pechowy błąd!

Zaczęło się o jedenastej, gdy do rurociągów dostało się powietrze, a pompy ssące wodę zaczęły krztusić się nim i zasysać. O pierwszej, w olbrzymich, przeszło metrowych rurociągach lewarowych — głównych arteriach wodnych, spadło ciśnienie, woda przestała płynąć w takt pospasywania pomp i cofnęła się. Zapewne wtedy inżynier zrobił tą tragiczną notatkę.

Awaria. Ale gdzie? Sa trzy lewary o długości prawie dziesięciu kilometrów, jest przeszło 400 studzien, skąd czerpie się wodę do studni zbiorczej. Który to lewar pękł, które podłączenie studni, w jakim miejscu wdarło się do rur powietrze? Inżynierowie bezskutecznie usiłowali odpowiedzieć na te pytania. A tu trzeba przedkładać miastu wodę. Wiele szybko, podłączyć Groble! Szybko, woda w zapasowych zbiornikach wystarczy miastu na cztery go dziny! Brygada awaryjna — na trasę!

Dodatkowe pompy ssące zmagają się z wścibskim powietrzem. Jeśli szczelina nie jest duża, to zdolą ją wyssać. Ale brygada już dwukrotnie przeszła wzdłuż kilometrów lewarów, bez końca manipuluje podsluchowym aparatem, by wyłapać syk wiskającego się powietrza i — nic, szczeliny nie ma. Trzeba uruchomić jeszcze jedną pompę, użyte bowiem, już się przeszperzują.

Na tablicach zamary zegary, a godzinowy wykres przepływu wody wykazuje ledwie 24 tys. m³, czyli jedna czwarta potrzeb miasta. To Grobla pracuje, ale i tak tej wody mało. Wystarczy zaledwie dla mieszkańców śródmieścia.

— To jest pierwszy po wojnie wypadek, by usuniecie awarii trwało tak długo — mówi mi inż. Nowaczek, którego znalazłem właśnie po kolejnym objeździe kontrolowanego terenu. — Najtrudniej jest ustalić miejsce uszkodzenia. Trzeba kolejno sprawdzać całą sieć a z tym jak w Totku: można wpaść na szczelinę od razu, albo też znaleźć po kilku godzinach. Sprawdziliśmy już dwa lewary, pozostał ostatni. Musimy zdażyć w ciągu nocy. Potem, sama naprawa, to już kwestia jednej — dwóch godzin...

— Poprawiło się! — wykrzyknął robotnik śledzący bez przerwy wskazówki manometrów. A więc jest lepsze ciśnienie, ten lewar jest w porządku — ucieszono się. Teraz byli przekonani, że do rana awaria usuna. Jednak na wszelki wypadek zarządono uruchomienie wszystkich podwórzowych i miejskich studzien, które normalnie są zamknięte w obawie przed zanieczyszczeniem i... chuliganami. Rano będzie woda.

Rano... Spojrzaliśmy z ironią na swe ubrudzone ręce. Inżynierowie mieli jeszcze brudniejsze. Uciecha z tego tylko dla dzieci, które tym razem pójdą spać bez myślenia. A miasto? Jak żyje miasto odcięte przez dobę od wody? Zakłady pracy, szpitale mają zapasowe zbiorniki, lecz mieszkańcy... Ja na przykład kołając jadł nie będę. Nie mam czym popić! (zs)

P. S. W opisanej sprawie otrzymaliśmy wczoraj kilkadziesiąt te-

le osobowym. Zapisy przyjmuje Sekretariat MDK, ul. Stalingradzka 30.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Poznań - Wilda zwołuje zebranie plenarne na 9 o godz. 18 w Klubie Fabrycznym HCP przy ul. Dzierżyńskiego.

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej Akademii Medycznej w Poznaniu organizuje 10 bm. odczyt pt. „Miażdżycę” (sklebroza) — wygłosi go dr Danuta Rożyńska — adiunkt Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej, w sali Śniadeckich przy ul. Fredry 10 (Col. Małus, II p.) o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Kino „Targowe” 9 bm. zostanie zamknięte. Ostatnim filmem są „Czarujące istoty”, prod. franc. Z powodu wielkiego zainteresowania film wyświetlany będzie na dodatkowych seansach w sobotę o godz. 15, 17.30 i 20 oraz w niedzielę po raz ostatni o godz. 10.30, 15 i 17.30.

W uzupełnieniu czwartkowej wiadomości o planowanej wycieczce narciarskiej do Zakopanego (12-15 luty) podajemy, że zgłoszenia kandydatów na tę imprezę przyjmuje Biuro Obsługi Wycieczek, tel. 518-39.

lefonów z całego miasta. Sądzi mi, że reporter odpowiedział na pytania. Jednocześnie przekazujemy władzom prośbę licznych czytelników, by klucze i korby od zamkniętych, zapasowych studni znajdowały się stale u dozorców. Na wszelki wypadek... (zs)

Korespondencja Zadry

P. Szymkowiak z Dębca (ul. Wiśniowa): Pisze Pan — „Fe-luś, oświeć Dębce! Przeciwnie raz w tygodniu gąśnie tu światło. Nawet nikt nie usiłuje nam wytłumaczyć dlaczego tak jest...”

Koledy i ja pisaliśmy o tym kilka razy. Wyjaśniono nam, że to wina starych, przeciętnych instalacji doprowadzających. Więc wszyscy jesteśmy już oświeceni, a światła nie ma. Nic na to nie poradzić. (986)

„Współpracownik” donosi mi o brudnych firankach w oknach Kawiarni „W-Z”, które codziennie ogląda, idąc do pracy. A może one tylko na brudne wyglądają? Powołując się na pseudonim — proszę o współpracę. (863)

Rozmowa przez telefon: apeluje przeze mnie do rodziców, by uważali na swoje pociechy w czasie saneczkowania. Kiedyś na ulicy Długiej dzieci na sanekach przewróciły przechodnia, z kwiatników przy Placu Wiosny Ludów dzieci zjeżdżają bez troski na ulicę. Niebezpiecznie!

Rozmowa II: Wyjaśniliśmy historię remanentów w Biurze Sprzedaży Żelaza i Wyróbów Metalowych. W grudniu nie było tam inwentury, tylko skrócono sprzedaż dla dokonania terminowych rozliczeń. Zapowiedziano od 15. II. do 31. III. inwentura (na skutek zmiany magazynierów) nie obejmie rur, blach i stali szlachetnej, pozostałe zaś wyroby można na być do 15 bm. Dlatego ogłoszono w prasie.

P. S. Stankowska: Niestety, nie potrafię rozwiązać zadania dlaczego to po obniżce cen kawy, paczki w 50 g nie zostały przecenione. Jestem słaba w rachunkach... różniczkowych... (965)

Anonimów: „Fele”, „Mieszkańców ul. Nowej”, „Mieszkańców Pl. Bernardyńskiego”, zawiadamiam, iż listy nie będą wykorzystane, ponieważ nie po dali swych nazwisk i adresów.

Ostatecznie możecie mi wy-myśleć, protestować — na wszystko zgoda, ale podpiszcie się. Tylko wtedy mogę dyskutować, lub publikować wasze listy.

Feluś ZADRA

Sport

O aktualnych problemach żeglarstwa

Jacht Klub Wielkopolski wznawia serię wykładów o aktualnych problemach żeglarstwa. Najbliższy odczyt 9 bm. o godz. 18 wygłosi jeden z najlepszych polskich teoretyków żeglarstwa — inż. Czesław Marchaj, autor znanej wśród żeglarzy polskich książki pt.: „Teoria żeglowania”, której nakład został już od dawna wyczerpany.

Tematem odczytu inż. Marchaja będzie: „Nowoczesna technika żeglowania”. Interesujące wywody prelegenta dotyczące będą m. in. problematyki wyboru nowoczesnego sprzętu regatowego (klasy techniczne), wartości aerodynamicznych nowych tworzyw używanych do wyrobu żagli regatowych oraz techniki regatowania po morzu na lodzi miejscowej.

Wykład odbędzie się w sali nr VI (trzeci piętro) Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 146. Wstęp 2,— zł.

Najmłodsi narciarze na start!

„Budowlani” organizują w niedzielę o godzinie 11 w łasku na Gołębiniu imprezę masową dla dzieci pod hasłem „Najmłodsi narciarze na start”. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu, pół godziny przed imprezą. (x)

Trzy rodzaje stypendiów dla studentów

Z dnem 1 lutego br. weszły w życie nowe przepisy stypendialne dla studentów wyższych uczelni. Dla tych studentów, którzy nie są jeszcze należycie zorientowani w nowych przepisach podajemy kilka zasadniczych informacji.

Wprowadzone zostały trzy rodzaje stypendiów: pieniężne, mieszkaniowe i stołówkowe. Te dwa ostatnie są innowacje. Jeśli chodzi o stypendia pieniężne ustalono ich dwa rodzaje: zwyczajne i naukowe.

Stawki stypendiów pieniężnych całkowitych są następujące: na 2 semestrze I roku studiów — 450 zł miesięcznie, na II i III roku studiów — 500 zł, na IV i wyższych latach — 550 zł. Stypendia częściowe na 2 semestrze I roku i na wyższych latach wynoszą — 300 zł miesięcznie.

Stypendia naukowe przysługują studentom począwszy od III roku studiów i wynoszą 850 zł miesięcznie. Studentom I semestru I roku studiów przysługujące będą zasiłki pieniężne w wysokości 300 zł miesięcznie.

Nowością są wprowadzone po raz pierwszy stypendia mieszkaniowe i stołówkowe, które nie są wypłacane gotówką lecz bonami. Bony na stypendia mieszkaniowe mają określoną wydrukowaną wartość — 120 zł mies.

Równocześnie z przepisami stypendialnymi weszły w życie nowe ceny za miejsce w domu studenckim. Miejsce w pokoju 4-osobowym kosztuje — 120 zł mies., w 3 osobowym — 140 zł, w 2-osobowym — 160 zł; w jednoosobowym — 180 zł.

Stypendia stołówkowe też nie są wypłacane gotówką

Pomoc dla recytatorów

W ramach Roku Słowackiego organizowany jest na terenie całego kraju Konkurs Recytatorski. W bieżącym roku — obok dawnych czterech kategorii amatorów, młodzieży szkolnej i akademickiej oraz artystyczno-zawodowej — istnieje jeszcze piąta kategoria amatorskich teatrów poezji. Aby przysięść z pomocą recytatorów, pragniemy wziąć udział w konkursie, Wydział Kultury RN m. Poznania zorganizował specjalną poradnię dla recytatorów, którą prowadzi profesor dykcji, p. E. Olma. Poradnia udziela pomocy w zakresie doboru tekstów, opracowania ich, poprawnej dykcji itd. (w. ch.)

Atrakcyjne popisy w jeździe figurowej

Dziś o godzinie 18 oraz jutro o 11 i 16 zobaczymy na lodowisku AZS przy ulicy Noskowskiego, czołówkę naszych zawodników w jeździe figurowej. W efektownych popisach oglądać będziemy: parę Wasilewską — Stryjecki, rodzeństwo Koniecznych, Skorupiankę, Zawadzkiego, Hanatyszanę, Bartłakównę, Ehrlicha i in.

Para Wasilewska — Stryjecki wystąpi w kilku tańcach oraz w „hula-hoop”. Wśród zawodników zabraknie jedynie naszych reprezentantów, przebywających na zawodach w Davos.

Niewątpliwie impreza, tak

Kto z kim gdzie?

SOBOTA
Godz. 18.00 — AZS — Czarni (Szczecin). Mecz siatkówki o mistrzostwo ligi okręgowej kobiet. Sala przy ulicy Długiej.
— Pokaz jazdy figurowej i tańca na lodowisku przy Noskowskie go.
19.00 — koszykówka I ligi męskiej: Lech — Legia w hali przy ul. Matejki;
Godz. 19.00 — Grunwald — Gwardia (Zielona Góra). Towarzystwie spotkanie. Hala przy ulicy Marcelesińskiej.
Godz. 19.30 — Warta — ŁKS. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi w hali przy ulicy Marcelesińskiej.

lecz bonami wartości (w zależności od rodzaju stołówek i posiłków) od 95 zł do 575 zł mies.

Wszyscy studenci otrzymujący stypendia pieniężne dostaną wyrównanie za styczeń br. według nowych przepisów obowiązujących od 1 lutego br. (mi)

„Koziołki” przypominają

Dyrekcja Poznańskiej Gry Lecz-bowej „Koziołki” przypominają wszystkim uczestnikom gry, że na podstawie regulaminu gry § 12 wypłata i wydawanie wszelkich wygranych może nastąpić TYLKO ZA ZWROTEM ODCINKA „C” WYŁOSOWANEGO KUPONU.

Dyrekcja prosi w interesie graczy o staranne przechowywanie odcinka „C”, gdyż w wypadku utraty tego odcinka nie będą mogły być żadne reklamacje uwzględnione.

Cyrk Buscha i film

Komitet Pomocy ORMO Dziel-nicy Grunwald oraz Estrada organizują w niedzielę, 8 bm., o godzinie 20-tej w sali kina „Targowe” wielką imprezę rozrywkową z udziałem artystów Cyрку Buscha. Oprócz występów artystycznych oglądać będziemy doskonałą komedię francuską pt. „Gość zła światów”. Ceny biletów po 12 zł.

Znów nagrody dla oszczędzających!

28 stycznia br. odbyły się w całym kraju wojewódzkie losowania premii rzeczowych wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych, którzy w ciągu października 1958 r. złożyli na książeczkę co najmniej 390 zł i kwotę tę zachowali do dnia 31 grudnia 1958 r. Z ogólnej ilości 240 NAGROD o łącznej wartości 400.000 zł w publicznym losowaniu w Poznaniu padły następujące premie rzeczowe (w nawiasie nr książeczki):
Motocykl (236252 Pz-26), motocykl (213837 Pz-26), rower (39608 Pz-26), rower (226053 Pz-26), rower (146079-B), rower (234988 Pz-26), radio „Kaprys” (340785 Pz-26), radio „Kaprys” (787361), radio „Kaprys” (23988 Pz-5), radio „Szarotka” (240952 Pz-26), radio „Szarotka” (470903-E), radio „Szarotka” (232485 Pz-26), teczka (163495 Pz-26), teczka (205436 Pz-26), teczka (214985 Pz-26), teczka (890568-C), teczka (191909 Pz-26), teczka (210132 Pz-26), teczka (71810-C), teczka (415402-A), wczasy krajowe (46257 Pz-7), wczasy krajowe (11121 Pz-26), wczasy krajowe (81430 Pz-12), wczasy krajowe (339255 Pz-26) i wczasy krajowe (34110 Pz-26).

Nagrody wydaje Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu, Pl. Wolności 3 — w terminie do dnia 15. maja br. Tryb odbioru podany zostanie pisemnie zainteresowanym osobom.

Walne zebranie Olimpi...

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Olimpia odbędzie się w sali konferencyjnej Domu Kultury MO przy ulicy Grunwaldzkiej w dniu 15 bm. o godz. 10.

Pikarze Olimpii wybiorą swoje władze 9 bm. o godzinie 17.30. Zebranie ich odbędzie się również w sali konferencyjnej Domu Kultury MO.

...i KKS Lech

Roczne, walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KKS Lech odbędzie się 17 bm. o godzinie 17.30 w sali Klubu Kolarza przy ulicy Marchlewskiego. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej z opłaconymi składkami.

„Złaz narciarski”

II Oddziałowy „Złaz Narciarski PTT-K — HCP” odbywa się dziś i w niedzielę na pięciu trasach, mianowicie:

dział start od godz. 15-18 przed st. kol. Rosnówko, w niedzielę: start od godziny 9-9.30 przed Prezydium MRN w Stęszewie, od godziny 8.30-9 st. kol. Puszczykowo, od godz. 9-10 st. kol. Mosina, od godz. 8-9 sprzed restauracji „Leśna” w Puszczykowie.
Zgłoszenia przyjmuje się również na starcie.

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, Telefony: centrala 611-21 (łączy sekretarz redakcji); 648-85; redaktor naczelny: 65776; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie, w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dla przyjaciół znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzez dziającą okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

wszystkie działy; informacje dla czytelników 657-18; dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie, w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.